

życie

UNIWERSYTECKIE

www.zycie.amu.edu.pl

nr 11 (194)

listopad 2009

Barnaś, Marciniak, Strzelczyk

Trzy „polskie Nobla” dla naszych uczonych

str. 14



str. 14



Uroczyste otwarcie Dni Kultury Wschodniosłowiańskiej „MiMoKi 2009” i wystawa „sukces i porażka Pomarańczowej Rewolucji



Jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Hieronima Hurni



FOT. SX MACIEJ MĘCZYŃSKI

25 tysięcy mil morskiej żeglugi...

...przeżyła kapitan Marta Szilajtis-Obiegło, która samotnie opłynęła świat, dokonując tego jako najmłodsza Polka w historii. O swych przygodach i rocznej podróży na jachcie „Mantra Ania” 23-letnia poznanianka opowiedziała w czasie spotkania z cyklu „Hyde Park” Szamaryzewo. Słuchając jej opowieści o naprawianiu pękających want i rozkładaniu silnika na części pierwsze, odnosiło się wrażenie, że robiła to z taką łatwością i wdziękiem, jak gdyby wyprawa dookoła świata na 8,5-metrowym jachcie nie była większym wyzwaniem niż pójście po bułki do sklepu za rogiem.

Z pewnością po wysłuchaniu tej fascynującej prelekcji niejednemu zamarzyła się przygoda pod żaglami, choćby tylko na Jeziorze Kierskim. A jakie są jej dalsze plany? Rejs dookoła świata „pod wiatr” przez przylądek Horn? Tego nie udało się dowiedzieć nawet moderującemu spotkanie prof. Krzysztofowi Podemskiemu...

Not. Maciej Męczyński



Uroczystość zawieszenia tradycyjnej „wiechy” na powstającym Kolegium UAM w Pile

4-7 | WYDARZENIA

- Kalendarium
- Na konferencję nowym rowerem
- Serce bijące w Muzeum
- Pierwszy w Polsce EKO uniwersytet dla dzieci
- Pożegnanie prof. dr. hab. Andrzeja Wójcika (1926-2009)

8 | SPOTKANIA

- Klub „Tygodnika Powszechnego”
- „Sztuka w służbie edukacji”
- Konkurs na najlepszą pracę magisterską

10 | PONAD GRANICAMI

- Wrzesień po polsku

11 | GDZIE SZUKAĆ FUNDUSZY

- Programy europejskie na UAM

12 | NASZ UNIWERSYTET

- Zakładamy własną firmę
- Uzupełnij swoją fiszkę!

14-16 | POLSKIE NOBLE

- Trzy „polskie Noble” dla uczonych z UAM

17 | OPCJE

- Co ma rolnik do Waszyngtonu?

18-19 | WSPÓLNE DOŚWIADCZENIA

- Polonistyka po... macedońsku
- XI Balcanicum Religia a polityka w Europie Południowo-Wschodniej

20-21 | KULTURA

- Verba Sacra - IX Festiwal Sztuki Słowa
- „Jan Paweł II - Odnawiciel Mowy Polskiej”, Poznań 2-3 czerwca 2009 roku

22-24 WSPÓLNE DOŚWIADCZENIA

- Goście z Kalifornii - na naszej uczelni
- Poznańskie doświadczenia w parze z brazylijskim wigorem
- O interkulturowości
- Mistrzostwa Wielkopolski Osób Niepełnosprawnych w Pływaniu

25 | MUZYKA

- Aula koncertowa

26 | KSIĄŻKA

- Oczy chciałyby jeszcze...



UAM POZNAŃ

nr 11 (194) • listopad 2009

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 67-712 Poznań,
ul. Wieniawskiego 1

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

Redaktor naczelny:

Jolanta Lenartowicz, jolenmedia@gmail.com

Stali współpracownicy:

Teksty: Adam Barabasz, Danuta Chodera-Lewandowicz, Marcin Piechocki, Romuald Polczyński, Maria Rybicka, Ewa Woźnińska, Magdalena Ziółek

Zdjęcia: Maciej Męczyński, fotouam@amu.edu.pl

Korekta: Lucyna Drajewska

Adres redakcji: 61-734 Poznań,

ul. Nowowiejskiego 55, tel./fax 061 829 39 60

Biuro redakcji: Marta Dzionek

Zdjęcia na okładkach:

Maciej Męczyński

Opracowanie graficzne: Agata Rząsa

Druk: BEL Studio Sp. z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 67 b
01-355 Warszawa

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. **Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.**

K a l e n d a r i u m

• Nadzwyczajne posiedzenie Senatu oraz Rady Wydziału Fizyki, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego w dniu 12 lipca 2009 roku prof. dr. hab. Władysława Alexiewicza, odbyło się 26 października w Małej Auli UAM.

Podczas I zwyczajnego posiedzenia Senatu przedstawiono komunikaty: prof. Jerzy Lis - Informacje o pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, rektor UAM, prof. Bronisław Marciniak - Program prac Senatu w roku akademickim 2009/2010.

W programie obrad znalazły się: opinia Senatu UAM w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Jacka Witkosia, zgoda Senatu UAM na zatrudnienie na stanowisku profesora wizytującego na Wydziale Fizyki prof. dr. Krzysztofa Kempy w wymiarze 1 etatu oraz wybór nowych przedstawicieli Samorządu Studentów UAM do Komisji Senackich: Kształcenia, Rozwoju, Prawnej oraz Budżetu i Finansów.

Senat podjął uchwały w sprawach:

- wyboru biegłego rewidenta,
- nadania sali studenckich prób teatralnych w Collegium Maius imienia Wojciecha Bogusławskiego,
- upoważnienia rektora do zawarcia umowy kredytowej na dofinansowanie inwestycji pod nazwą „Budowa Wydziału Prawa i Administracji” etap I oraz wyrażenie zgody na obciążenie mienia (nieruchomości) poprzez ustanowienie hipoteki jako zabezpieczenia zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej.
- wyrażenia zgody na zakup do Laboratorium Badań Strukturalnych Wydziału Fizyki monokrystalicznego dyfraktometru rentgenowskiego z detektorem CCD o wartości przekraczającej w złotych równowartość 250 tysięcy euro,
- wyrażenia zgody na zakup do Laboratorium Aparaturowego Wydziału Chemii spektrometru NMR o częstotliwości 400 MHz z przystawką temperaturową i niezbędnym wyposażeniem o wartości przekraczającej w złotych równowartość 250 tysięcy euro,

Senat wyraził zgodę na zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Neofilologii w Instytucie Filologii Romańskiej - utworzenie Pracowni Badań nad Kanadą Frankofońską.

Senat UAM zajął się również ratyfikacją umowy zawartej pomiędzy Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza a Uniwersytetem im. N. A. Niekrasowa w Kostromie, Rosja.

• IBM Academic Day na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza odbył się 6 listopada w Audytorium prof. Szczepana Szczepniowskiego na Wydziale Fizyki. Seria wykładów dotyczyła głównie rozwiązań IBM. Tematyka oscylowała wokół zagadnień dotyczących Inicjatywy Akademickiej, a specjalistów IT zainteresować mogła prelekcja na temat Konceptji Smarter Planet i Smarter Cities. Organizatorzy: Wydział Fizyki UAM oraz IBM.

• Uroczysta inauguracja Studium Prawa Niemieckiego odbyła się 7 listopada w Małej Auli Collegium Minus. Inauguracji towarzyszyła konferencja naukowa pt. „Das Europäische Zivilprozessrecht und seine Umsetzung in Polen und Deutschland”. Organizatorami byli Deutsch-Polnische Juristen-Vereinigung e.V. oraz Wydział Prawa i Administracji UAM.

• Spotkanie naukowe, poświęcone pamięci prof. dr hab. Izabeli Dąbskiej w 25. rocznicę śmierci „Nieprzemijająca wartość poglądów Pani Profesor Izabeli Dąbskiej o środowisku przyrodniczym Wielkopolski”, odbyło się 6 listopada w Bibliotece Wydziału Biologii, Collegium Biologicum UAM.

• Uroczystość zawieszenia tradycyjnej wiechy na budynku dydaktycznym Kolegium UAM w Pile, wznoszonym ze środków własnych oraz budżetu państwa w ramach programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”, uchwalonego ustawą z dnia 22 lipca 2004 roku, odbyła się 16 listopada.

• XVI edycja „Wampiriady” odbyła się w listopadzie w Poznaniu. Podczas każdej akcji Niezależne Zrzeszenie Studentów ściśle współpracuje z miejscowym Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, bezpośrednio odpowiadającym za zbiórkę krwi. Jesienna edycja programu na UAM odbyła się 18 listopada na Wydziale Matematyki i Informatyki, 26 listopada na Wydziale Biologii oraz 30 listopada na parkingu przy wjeździe do kampusu Morasko.

• Seminarium pt. „Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki”, adresowane do interdyscyplinarnego grona badaczy zainteresowanych historią nauki i antropologią wiedzy odbyło się w dniach od 21 do 22 listopada w Domu Pracy Twórczej UAM w Obrzycku. Spotkanie zostało zorganizowane przez Instytut Historii Nauki PAN oraz Zakład Ochrony Dziedzictwa Kulturowego i Komunikacji Międzykulturowej UAM.

• W dniach od 19 do 20 listopada odbyła się Ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony”. Zamierzeniem organizatorów była próba spojrzenia na dzieje najnowsze i współczesność trzech uniwersytetów, trzech miast i trzech regionów. Poznania i Wielkopolski z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, Szczecina i Pomorza Zachodniego z Uniwersytetem Szczecińskim oraz Wrocławia i Dolnego Śląska z Uniwersytetem Wrocławskim. Organizatorem spotkania był Zakład Myśli i Kultury Politycznej Instytutu Historii UAM.

• Jubileuszowa sesja pod patronatem JM Rektora UAM, prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka z okazji 20-lecia Stacji Ekologicznej w Jeziorach odbyła się 20 listopada. Tematem sesji był „Wielkopolski Park Narodowy w badaniach przyrodniczych”.

• LVIII Ogólnopolska Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki odbyła się w dniach od 19 do 21 listopada w sali konferencyjnej Muzeum Archeologicznego. Jest to największa, doroczna impreza naukowa w dziedzinie historii sztuki, będąca przeglądem aktualnie prowadzonych badań i postaw metodologicznych. Tegoroczna sesja odbyła się w roku 75-lecia istnienia Stowarzyszenia i 90-lecia uniwersyteckiej historii sztuki w Poznaniu.

Z ostatniej chwili

• Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wniosek Rady Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, zaopiniowany przez rady wszystkich wydziałów naszej Uczelni, podjął w dniu 29 czerwca 2009 r. uchwałę o nadaniu tytułu Doktora Honoris Causa Profesorowi Jerzemu Fedorowskiemu, wybitnemu geologowi i paleozoologowi o wielkim dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym. Profesor Fedorowski jest piątym w historii naszej Uczelni rektorem otrzymującym najwyższe wyróżnienie, jakim może obdarzyć uniwersytet.

szerzej w następnym numerze

Już po raz dziewiąty przyznane zostały stypendia Fundacji Rodziny Kulczyków. Do grona ponad stu dotychczasowych laureatów dołączyło dziewięcioro kolejnych. Kapituła złożona m.in. z władz UAM uhonorowała najzdolniejszych studentów i doktorantów.



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

Na konferencję nowym rowerem

Uroczyste wręczenie stypendiów odbyło się 28 października br. w gabinecie rektora. Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania na korytarzach rektoratu panowały ożywienie i radość. Większość wyróżniających się studentów przybyła na spotkanie z opiekunami naukowymi, niektórzy zaprosili także rodziny. Tłumnie stawili się również przedstawiciele poznańskich mediów.

Główną uroczystość poprowadził prorektor ds. kształcenia, prof. dr hab. Krzysztof Krasowski, który przybliżył zebranym sylwetki poszczególnych laureatów. Gdyby próbować naskizować portret „przeciętnego” (choć z pewnością nie są to jednostki przeciętne) laureata stypendium, byłaby to osoba z bardzo dobrymi wynikami w nauce (rekordzista, Tomasz Karpiński, ukończył historię ze średnią ocen 5,0), udzielająca się w kołach naukowych, nierzadko zdobywca stypendiów i nagród ministerialnych. Większość laureatów odbyła także część studiów bądź staż za granicą, wielu brało udział w konkursach, również międzynarodowych, mają też na swoim koncie publikacje naukowe.

Pamiątkowe dyplomy zdolnym studentom wręczyli wspólnie prezes Fundacji Grażyna Kulczyk i JM Rektor, prof. dr hab. Bronisław Marciniak. - Liczymy na zacieśnienie współpracy pomiędzy Uniwersytetem i Starym Browarem. Nie wiemy jeszcze, jaką formę mogłaby ona przyjąć, dlatego zachęcam wszystkich do zgłaszania swoich pomysłów - stwierdziła Grażyna Kulczyk. - Rozmawialiśmy przed dzisiejszym spotkaniem o tym, że nie wykorzystujemy w pełni potencjału, którym dysponujemy. Dlatego będziemy dążyć do spotkania światłych umysłów z kreatywnością, którą symbolizuje Browar - dodał prof. Marciniak.

W imieniu nagrodzonych podziękowania złożył student V roku matematyki Bartosz Naskręcki: - Jesteśmy wdzięczni, bo stypendium umożliwi nam zajmowanie się tym, co ważne, bez oglądania się na sytuację społeczną - wyjaśnił. Do końca roku akademickiego studenci będą otrzymywać co miesiąc 700, a doktoranci 1,5 tysiąca złotych. Fundatorzy nie sugerują, jak mają być wydawane stypen-

dia, dlatego nagrodzeni mają różne pomysły. Większość chce przeznaczyć środki na wyjazdy i konferencje naukowe. - A ja chciałabym kupić sobie rower - uśmiecha się nieśmiało mgr Anita Jarzyna z Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, która pisze doktorat na temat wyobraźni poetyckiej w twórczości Leśmiana, Czechowicza, Baczyńskiego i Tadeusza Nowaka. - Z pewnością sporo wydram na książki, bo przecież dla literaturoznawcy to najważniejszy podmiot pracy. Ale rower też mi się marzy...

Mgr Jarzyna zdradziła też, że zaskoczyło ją stypendium: - Wniosek do dziekana zgłosiłam wiosną, więc właściwie nie spodziewałam się już pozytywnej decyzji. Tymczasem okazało się, że stypendium przyznawane jest od kolejnego roku i spotkała mnie miła niespodzianka - cieszy się doktorantka.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości na zgromadzone osoby czekał mały poczęstunek, ale nie wszyscy to na nim się koncentrowali. Prorektor ds. studenckich, prof. dr hab. Zbigniew Pilarczyk bardziej zainteresował się książką, którą zamierza wydać Tomasz Karpiński z I roku studiów doktoranckich Wydziału Historycznego. I doktorant, którego „Kampania 1761 roku na Pomorzu Zachodnim” ma się niebawem ukazać w wersji drukowanej, pokazywał profesorowi coś w swoim laptopie. - Stypendium chciałbym przeznaczyć właśnie na nowy sprzęt piszący - mgr Karpiński znacząco wskazał na swój komputer. - Resztę pieniędzy przeznaczę na potrzebne książki, bo zajmuję się tematyką wojny siedmioletniej na terenach Państwa Pruskiego, leżących obecnie na ziemiach polskich, a literatury przedmiotu nie ma, niestety, w krajowych bibliotekach.

Ewa Wozińska

Lista wyróżnionych:

Tomasz Kolanowski - student Wydziału Biologii - kierunek biologia, specjalizacja bioinformatyka III rok oraz Uniwersytet Przyrodniczy - kierunek biotechnologia V rok.

Magdalena Matysiak - studentka Wydziału Studiów Edukacyjnych - kierunek pedagogika V rok oraz Wydział Nauk Społecznych - kierunek psychologia IV rok.

Bartosz Naskręcki - student Wydziału Matematyki i Informatyki - kierunek matematyka V rok.

Mgr Michał Jahns - były student socjologii WNS i etnolingwistyki WN UAM.

Mgr Tomasz Karpiński - I rok studiów doktoranckich na Wydziale Historycznym.

Mgr Jolanta Bachan - III rok studiów doktoranckich na Wydziale Neofilologii, opiekun naukowy: prof. Grażyna Dermenko.

Mgr Anita Jarzyna - II rok studiów doktoranckich na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej, opiekun naukowy: dr Katarzyna Kuczyńska-Koschany.

Mgr Paweł Marciniak - IV rok studiów doktoranckich na Wydziale Biologii, opiekun naukowy: prof. Grzegorz Rosiński.

Mgr Łukasz Rogowski - IV rok studiów doktoranckich na Wydziale Nauk Społecznych, opiekun naukowy: prof. Rafał Drozdowski.

Serce bijące w Muzeum

Jesienny, słoneczny weekend... Autobus pełen członków Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu w Poznaniu jedzie do Warszawy. Cel - Muzeum Powstania Warszawskiego.



FOT. ARCHIWUM

Mieści się w dawnej elektrowni tramwajowej, zabytku architektury przemysłowej z początku XX wieku. Organizatorzy nie chcieli powoływać kolejnej „banalnej” placówki z ekspozatami w gablotach. Stanęli przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, jak mówić o przeszłości, by trafić do współczesnego odbiorcy? Przyjęli więc założenie, że należy połączyć historię z nowoczesnością, miejsce pamięci ze współczesnymi środkami prezentacji. W ten sposób możemy podziwiać ciekawą i w niepowtarzalny sposób zaprojektowaną ekspozycję, która oddziałuje obrazem, światłem i dźwiękiem.

Głównymi elementami wystawy są zdjęcia w wielkich formatach, monitory i komputery. Wytyczona trasa, którą przeprowadzili nas profesjonalni przewodnicy, przedstawiała chronologię wydarzeń. Poruszaliśmy się

w scenarii sprzed 60 lat, chodziliśmy po granitowym bruku wśród gruzów niszczonej stolicy. Sercem muzeum jest stalowy monument, przechodzący przez wszystkie kondygnacje budynku. Na jego ścianach wyryto kalendarium powstania, a dobiegający z niego odgłos bijącego serca symbolizuje życie Warszawy w 1944 roku. Przedstawiono czas okupacji i sam wybuch powstania. W oddzielnym pomieszczeniu wyeksponowano maszyny drukarskie z lat czterdziestych ubiegłego wieku - wszystkie nadal są sprawne i drukują m.in. historyczne obwieszczenie z 3 sierpnia 1944 roku, „Biuletyn Informacyjny” oraz ulotki okolicznościowe.

Na trasie zwiedzania znajduje się aranżacja kanału, przez który liczni śmiałkowie przechodzą. Ciekawym punktem ekspozycji, który ożywia zwłaszcza panów, jest replika samolo-

tu Liberator B-24J w skali 1:1. Dopełnia ją część poświęcona alianckim zrztom. Ostatnia część ekspozycji pokazuje upadek powstania i następujące po nim wydarzenia - powołanie i działalność PKWN, decyzję Wielkiej Trójki, kapitulację i exodus ludności Warszawy. Wyróżnioną częścią jest Miejsce Pamięci, w którym znajdują się powstańcze mogiły. Odrębne pomieszczenia stanowią sale: „Radiostacje i łączność” oraz „Pocztą Polowa”.

W okalającym budynek Muzeum Parku Wolności zasadniczym elementem jest Mur Pamięci, z wyrytymi nazwiskami powstańców, którzy polegli w walkach w 1944 roku. W centralnej części Muru zawieszony jest ważący ponad dwieście kilogramów dzwon „Monter”, poświęcony gen. bryg. Antoniemu Chruścielowi, dowódcy powstania warszawskiego. **(id)**

Poznańska romanistyka ma 90 lat

Z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy powołania na naszym Uniwersytecie Katedry Filologii Romańskiej, w dniu 16 października br., w Auli Lubrańskiego odbył się panel dyskusyjny „Języki romańskie w Poznaniu i Wielkopolsce”. Stał się on okazją do spojrzenia w przeszłość, do przywołania tradycji studiów romańskich na naszej uczelni. To w Poznaniu w latach trzydziestych XX wieku powstała pierwsza w języku polskim historia literatury portugalskiej, hiszpańskiej i łacińskiej, napisana przez Józefa Morawskiego. W ramach poznańskiej romanistyki rozwijano badania nad literaturą średniowieczną, prowadzono studia nad językoznawstwem historycznym. Dzisiejszy Instytut Filologii Romańskiej, w którym studiuje około 600 studentów, prowadzi studia i badania w ramach czterech podstawowych języków romańskich: francuskiego, hiszpańskiego, rumuńskiego i wło-

skiego. Rozwijają się także bardzo dynamicznie badania nad językiem katalońskim i portugalskim oraz krajami frankofońskimi. Poznański ośrodek ma także duże osiągnięcia w zakresie rozwoju studiów nad nauczaniem języków i przekładem. Uczestnicy panelu zwracali także uwagę na nowe wyzwania, przed jakimi stoi współczesna romanistyka: zapotrzebowanie na wysokiej klasy tłumaczy języków romańskich, rozwój dwujęzycznych studiów filologicznych, poszerzenie oferty studiów romańskich o język portugalski. W trakcie panelu pokazano film o poznańskiej romanistyce. Podczas wystawy publikacji pracowników zostały wyświetlone filmy studenckie o językach romańskich w Poznaniu. Jubileuszowe uroczystości zakończyły się koncertem muzyki fado w klubie Blue Note w wykonaniu Marzeny Nieczuja-Urbańskiej z Teatru Wybrzeże w Gdańsku. **na**

Pierwszy w Polsce EKO uniwersytet dla dzieci

Na początku października br. w Collegium Polonicum w Słubicach odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na pierwszym w Polsce EKO uniwersytecie dla dzieci. Inauguracja ta miała podobny przebieg jak na innych wyższych uczelniach. Obok licznych gości uroczystość tę uświetnił swoją osobą prof. dr hab. Jerzy Siepak, występując w roli honorowego rektora tej nietypowej uczelni. Jemu przypadło w udziale wygłoszenie wykładu inauguracyjnego. Nie zabrakło też całej oprawy, typowej dla tego typu uroczystości.

Władze uczelni wystąpiły w togach, studenci złożyli ślubowanie, nastąpiło rozdanie indeksów z pasowaniem na studenta, a na zakończenie zaśpiewał chór pod kierunkiem Barbary Weiser.

Od 1 do 30 września br. odbył się nabór do tej wyjątkowej uczelni dla dzieci spośród uczniów klas IV, V i VI szkół podstawowych z terenu powiatu słubickiego. Do biura organizatora - **Fundacji na rzecz Collegium Polonicum** - wpłynęły 352 zgłoszenia. Liczba ta przekroczyła znacznie ustalony wcześniej limit, który wynosił 200 uczniów. Ze względu na tak duże zainteresowanie zarząd Fundacji postanowił

zwiększyć liczbę miejsc i studentami zostało 252 uczniów. Pozostali chętni mają możliwość uczestniczenia w otwartych wykładach EKO uniwersytetu.

Mali studenci pochodzą z pięciu gmin powiatu słubickiego. Każda z nich zagwarantowała dowóz dzieci autobusami szkolnymi na inaugurację oraz na wszystkie zajęcia w roku akademickim 2009/2010. Nauczyciele będą uczestniczyć w zajęciach sobotnich swoich uczniów, nie pobierając za to wynagrodzenia. W powiecie słubickim widzimy więc duże zainteresowanie współpracą samorządów i szkół z organizacjami pozarządowymi.

EKO uniwersytet dla dzieci został objęty patronatem lubuskiego kuratora oświaty, Romana Sondejka oraz starosty słubickiego, Andrzeja Byckiego.

Bezpłatny udział dzieci w zajęciach uniwersytetu stał się możliwy dzięki wsparciu finansowemu, udzielonemu przez państwa: Islandię, Liechtenstein i Norwegię oraz nasz kraj w ramach funduszu wspierania organizacji pozarządowych.

na

Pożegnanie prof. dr. hab. Andrzeja Wójcika (1926-2009)

Dr Andrzej Wójcik, zmarły w tym roku, profesor Instytutu Filologii Klasycznej UAM, urodził się 17 czerwca 1926 roku w Babicach koło Oświęcimia jako syn Władysława (urzędnika) i Marii z Hałacińskich. Do wojny ukończył w Gostyniu Wielkopolskim I klasę gimnazjum. Zimą 1939 roku został z rodziną wysiedlony przez Niemców do Generalnej Guberni, pod Rawę Mazowiecką, gdzie pracował na roli. Od lipca 1943 roku był laborantem w krakowskim Instytucie für Fleckfieber u. Virusforschung. W lipcu 1945 roku zdał w Krakowie maturę, a od jesieni tego roku studiował filologię klasyczną i pobocznie polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem profesorów: J. Dziecha, W. Klingera, J. Sajdaka, W. Steffena, F. Dubasa i polonisty R. Pollaka.

Magisterium z filologii klasycznej uzyskał 30 czerwca 1949 roku na podstawie pracy „Quatenus Catullus differat ab Horatio”, pisanej pod kierunkiem prof. J. Dziecha. Od 1 października 1949 do 31 sierpnia 1951 roku był młodszym asystentem w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Poznańskiego, a po likwidacji tego kierunku uczył języków klasycznych w Seminarium Duchownym w Gorzowie Wielkopolskim. Od jesieni 1955 roku był lektorem języków klasycznych w Studium Języków Obcych UAM. Od 1 marca 1956 roku przeszedł do Katedry (później Instytutu) Filologii Klasycznej UAM jako starszy wykładowca. 31 maja 1962 roku obronił doktorat z filologii

klasycznej na podstawie rozprawy „Kształtowanie się legendy Katona Starszego w starożytności”, której promotorem był prof. J. Wikarjak. Od 1 września 1962 do 31 stycznia 1979 roku pełnił funkcję adiunkta, zaś od 1 lutego 1979 roku - docenta, po kolokwium habilitacyjnym odbytym na podstawie książki „Talent i sztuka. Rzecz o poezji Horacego” oraz dotychczasowego dorobku.

Od 1950 roku żonaty był z Zofią Tomaszewską, filologiem klasycznym (+ 1982), z którą miał czworo dzieci: Marię (magister filologii angielskiej), Ewę (magister filologii klasycznej), Michała (magister ekonomii) oraz Antoniego (profesor fizyki na UAM).

Trzy dziedziny stanowiły przedmiot badań prof. Andrzeja Wójcika: 1) leksykografia grecka (w latach 1954-1962 należał on do zespołu przygotowującego pod kierunkiem prof. Z. Abramowicza z Torunia pierwszy w Polsce naukowy „Słownik grecko-polski” t. IV); 2) kultura rzymska okresu archaicznego - poeta Katona Starszego (234-149 p.n.e.); 3) poezja augustowska, której poświęcił najwięcej uwagi i stał się jej wytrawnym i subtelny interpretatorem, ukazując ukryty sens poetyckiego przesłania. Szczególnie cenił Horacego-liryka, rzecznika arkadyjskiej szczęśliwości, autora pełnej wdzięku małej formy literackiej. Wydał cztery piękne, mądre i potrzebne książki o Horacym i Owidiuszu, a nadto szereg artykułów i recenzji.

Był świetnym dydaktykiem, uznaniem cieszyły się jego piękną polszczyzną głoszone wykłady, metodyczne seminaria i kursowe zajęcia z antycznej literatury dla polonistów, nadto odczyty na Zjazdach Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Wykształcił 17 magistrów i jednego doktora.

Cieszył się uznaniem gremiów naukowych, stąd członkostwo w Komitecie Naukowym o Kulturze Antycznej PAN w Warszawie, w Komisji Filologicznej PTPN, nagrody ministra nauki oraz rektora UAM, odznaczenia (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej).

Prof. Andrzej Wójcik w codziennej współpracy respektował właściwe wymiary międzyludzkich relacji, był koleżeński, prostolinijny, z natury pogodny.

Stronił od zaszczytów, które dając przywileje, stanowiły w minionym okresie nierzadko następstwo wątpliwych etycznie kompromisów. Zawsze identyfikował się z tym, co służyło właściwie rozumianemu dobru Ojczyzny. W latach trudnej próby, stawianej Polakowi, obywatelowi i uczonemu, zarówno w pracy naukowej, dydaktycznej, jak i w kontaktach międzyludzkich, prof. Andrzej Wójcik godnie reprezentował ideał nauczyciela akademickiego.

Requiescat in pace!

Kazimierz Liman

Klub „Tygodnika Powszechnego”

„Tygodnik Powszechny” to pismo z olbrzymią tradycją, to tygodnik opinii o dzisiejszej Polsce. Wokół niego istniało i istnieje środowisko, które oddziałuje na życie publiczne w Polsce w bardzo dużym stopniu. W obecnych czasach, gdy jesteśmy świadkami nieustannej pogoni za sensacją i galopującej tabloidyżacji mediów, „Tygodnik Powszechny” stara się nie ulegać temu trendowi i wciąż pozostaje pismem opiniotwórczym, jednocześnie nie tracąc swojego katolickiego ukierunkowania i postrzegania rzeczywistości.



FOT. ARCHIWUM

W naszym mieście od niedawna działa klub „Tygodnika Powszechnego”, skupiający nie tylko politologów, historyków czy prasoznawców, ale również zwykłych czytelników krakowskiego czasopisma. W dniu 26 października br. znakomity publicysta, autor wielu artykułów, książek, a od 10 lat redaktor naczelny „Tygodnika” ksiądz Adam Boniecki zawiązał na WNPID UAM z gościnnym wykładem, którego temat brzmiał „Tygodnik Powszechny, rola tygodnika w poprzednim ustroju oraz jego miejsce w dzisiejszym świecie”. - Na wstępie dziękuję za zaproszenie. Czuję się bardzo niezręcznie w roli osoby, która ma wygłosić wykład, gdyż jestem zwyczajnym, prostym księdzem - tymi słowami rozpoczął spotkanie ze studentami oraz licznie przybyłymi tego dnia czytelnikami ks. Boniecki, który poza posługą duszpasterską od 40 lat, jak podkreśla, pasjonuje się dziennikarstwem. Po śmierci legendarnego Jerzego Turowicza to ks. Bonieckiemu powierzono pieczę nad „Tygodnikiem Powszechnym”, powołanym do życia przez arcybiskupa Adama Sapiehę, który chciał stworzyć przestrzeń intelektualnego oporu przeciwko narzuconemu ogólnie ateizmowi. Zwykło się mówić, że „Tygodnik Powszechny” był jedynym w swoim rodzaju pismem od Łaby do Władystoku - pismem niepoddającym się dyktatowi reżimu. Niezależność i wolność były, oczywiście, względne, a ówczesny sposób istnienia sposobem akceptującym kompromisy z władzą. Zdaniem księdza redaktora „Tygodnik Powszechny” wybrał drogę godzenia się na kompromisy, mimo tych dalece idących ustępstw władze Polski Ludowej w latach 50. XX wieku doprowadziły do zamknięcia czasopisma na kilka lat, gdy odmówiono wydrukowania na jego łamach panegiriku na cześć Stalina. Ksiądz Adam Boniecki w swym wykładzie ukazał również, w jaki sposób „Tygodnik” starał się wypracować wcześniej wspomniany kompromis z ówczesnymi władzami oraz jak starano się żyć z wszechobecną cenzurą. - Kompromisem było przedstawianie tekstów Urzędowi Kontroli Prasy, „Tygodnik” w tych ciężkich czasach postępował w ten sposób, że jeśli cenzura wykreślała jakiś fragment, który zmieniał sens całego artykułu, redakcja wykreślała pozostały fragment, aby nie dopuścić do jawnej deformacji - opowiadał ksiądz. Działania cenzury były niezwykle subtelne, wyrafinowane i konsekwentne. W przypadku, gdy w artykule autorstwa ks. Bonieckiego zawarte zostało zdanie: „Widzę tłum dzieci podążających na katechizację”, cenzura wykreśliła tylko jedno słowo: „tłum”, aby pokazać, że nie ma żadnych tłumów, chodzących na lekcje religii. Niezwykle interesujące było także przedstawienie przez księ-

dza Bonieckiego sposobów, metod i szyfrów, jakich dziennikarze „Tygodnika” używali, aby przechrzcić cenzurę. Doskonale ilustruje takie sytuacje przykład Czesława Miłosza, na którego często wielu reporterów powoływało się w swoich tekstach, a jego nazwiska nie można było wymawiać w Polsce przez wiele lat. Wtedy postanowiono w tekstach używać sformułowania: „jak mówi Poeta”, tym samym wszyscy zainteresowani doskonale wiedzieli, o jakim poecie jest mowa - wyjaśniał w obrazowy sposób ksiądz redaktor. Działania cenzury stwarzały zagrożenie, powodowały też poczucie, że cenzorzy trzymają rękę na ustach dziennikarzy. Kompromisem dla „Tygodnika” było pisanie artykułów na uroczystości, takie jak np. święto 22 lipca. Teksty te zdaniem ks. Bonieckiego były bardzo trudne do napisania, gdyż nad każdym słowem trzeba było się dobrze zastanowić, przedyskutować jego znaczenie i wymowę w redakcji tak, aby równocześnie nie zdradzić swoich ideałów. Niewątpliwą zasługą „Tygodnika Powszechnego” jest rozpoczęcie dialogu z judaizmem oraz narodem niemieckim. Krakowski tygodnik to pismo katolickie, dlatego największą wagę przywiązywano w nim i zawsze będzie się przywiązywać do publicystyki katolickiej - podkreślał ksiądz redaktor. Olbrzymia jest w tym zasługa, w ocenie księdza Bonieckiego, jego poprzednika na stanowisku redaktora naczelnego - Jerzego Turowicza, który wychodził z założenia, że czytelnik polski ma prawo mieć dostęp do takich samych informacji, jak czytelnik w zachodniej Europie. Ksiądz Boniecki podczas swojego wykładu również odniósł się do zarzutów, wysuwanych przez niektóre środowiska, jakoby „Tygodnik” ze swoim łagodnym oporem wobec systemu był swego rodzaju listkiem figowym dla niektórych działań i posunięć ówczesnych władz. Zdaniem księdza redaktora w pewnej mierze tak było, ale nie zmienia to faktu, że „Tygodnik” zawsze starał się wyznawać filozofię Kościoła katolickiego i wstawiać nogę w uchylone drzwi, poszerzając tym samym przestrzeń wolności. Także dziś „Tygodnik” pozostaje wierny swojemu katolickiemu ukierunkowaniu, prowadząc na swoich łamach debaty, np. o miejscu kobiet we współczesnym kościele. „Tygodnik” poruszał i porusza tematy zarówno wygodne dla Kościoła katolickiego, jak i te drażliwe, jak choćby wystąpienie ze stanu kapłańskiego ks. Tomasza Węclawskiego, daje tym samym możliwość polemiki i zajęcia stanowiska zarówno jednej, jak i drugiej stronie. Ksiądz redaktor odniósł się również do świata dzisiejszych mediów, wyrażając ogromną troskę o ich przyszłość. Podzielił się też kilkoma cennymi radami, przeznaczonymi dla osób rozpoczynających przygodę z dziennikarstwem.

Marcin Krupka

XXIII Letnia Szkoła Młodych Pedagogów

„Sztuka w służbie edukacji”

Kolejna, już XXIII Letnia Szkoła Młodych Pedagogów odbyła się w dniach 14-19 września 2009 roku w Pucku. Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk tradycyjnie sprawował patronat naukowy i organizacyjny nad przedsięwzięciem. Kierownikiem naukowym Szkoły była (po raz szesnasty!) wiceprzewodnicząca Komitetu, prof. zw. dr hab. Maria Dudzikowa (Pracownia Pedagogiki Szkolnej WSE UAM).

Rolę gospodarza oraz współorganizatora tegorocznej Szkoły pełniła Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium w Warszawie, reprezentowana przez rektora - prof. dr. hab. Marka Konopczyńskiego. Sekretarzem naukowym Szkoły była dr Sylwia Jaskuła, koordynująca pracę zespołu organizacyjnego.

Podstawowym celem Letnich Szkół jest wspieranie i stymulowanie rozwoju naukowego młodych pedagogów. Szkoły tworzą okazję do uzupełniania i pogłębiania wiedzy, bogacenia własnego warsztatu badawczego, prezentacji osiągnięć naukowych, a także promują najzdolniejszych. Zajęcia Szkoły odbywają się w kilku, wypróbowanych już formach: wykładów, dyskusji panelowych, problemowych seminariów w małych grupach, warsztatów, wystąpień i prezentacji. Ponadto młodym adeptom nauki stwarza się okazję do konsultacji, rozmów i wymiany spostrzeżeń z wybitnymi przedstawicielami nauk humanistycznych („Spotkania z Mistrzem”). Warunki te sprzyjają autentycznej integracji środowiska i zacieśnianiu więzi międzypokoleniowej.

Obrazy tegorocznej Szkoły toczyły się wokół tematu: „Sztuka w służbie edukacji”. Młodzi pedagodzy wspólnie z profesorami (antropologami, filozofami, psychologami, socjologami, prawnikami itp.) oraz reprezentantami środowiska artystycznego poszukiwali odpowiedzi na pytania szczegółowe, takie jak: Jaką wartość ma sztuka dla współczesnego człowieka? Jaka jest/powinna być rola sztuki w dialogu międzykulturowym, pro-

cesie resocjalizacji, edukacji przez całe życie? Jaką rolę odgrywa sztuka w życiu uczniów/studentów, ich rodziców, nauczycieli, opiekunów itp. i jakie są tego edukacyjne następstwa, wyzwania, priorytety?

Zajęcia XXIII Letniej Szkoły odbywały się w blokach tematycznych: I. Sztuka w przestrzeni społecznej, II. Sztuka w służbie niepełnosprawnym, III. Rozwijanie ekspresji dziecięcej poprzez sztukę, IV. Teatr w służbie wychowania oraz V. Sztuka w edukacji międzykulturowej. W trakcie zajęć młodzi adepci nauk pedagogicznych mogli wziąć udział w wykładach, seminariach oraz uzyskać konsultacje u następujących profesorów: Maria Dudzikowa (UAM w Poznaniu), Zenon Gajdzica (Uniwersytet Śląski), Andrea Jaworska (UMCS w Lublinie), Marek Konopczyński (WSPR Pedagogium w Warszawie), Leszek Korporowicz (Uniwersytet Jagielloński), Katarzyna Krasoń (Uniwersytet Śląski), Dariusz Kubinowski (UMCS w Lublinie), Tadeusz Lewowicki (Uniwersytet Warszawski), Wiesława Limont (UMK w Toruniu), Anna Matuchniak-Krasuska (Uniwersytet Łódzki), Krystyna Pankowska (Uniwersytet Warszawski), Urszula Szućcik (Uniwersytet Śląski), Elżbieta Tarkowska (Instytut Filozofii i Socjologii PAN).

Oto przykładowe tytuły wykładów: „Metafora w sztuce, w edukacji i w życiu codziennym” (prof. Limont), „Sztuka w komunikacji międzykulturowej” (prof. Korporowicz), „Funkcje teatru. Rola teatru w życiu człowieka, w życiu społecznym” (prof. Pankowska), „Taniec w rozwoju i wychowaniu człowieka”

(prof. Kubinowski). Obok wykładów dla uczestników Szkoły przygotowano liczne warsztaty (aktorskie, teatralne, dramy, rysunku, muzyczne) oraz projekcje filmów, prowadzone przez doktorów i magistrów, np. „Twórczość i terapia”, „Sztuka popularna - sztuka potoczności na przykładzie komiksów” itp.

W tegorocznej Szkole udział wzięło około 45 młodych pedagogów, z większości polskich ośrodków akademickich. W ramach „Giełdy Próżności” (czyli podczas wystąpień młodych) wysłuchaliśmy 5 doktorów oraz 17 magistrów. Wystąpienia mieściły się tematycznie w czterech obszarach „Sztuką jest mówić o sztuce”, „Życie to nie teatr, życie to teatr”, „Pędzlem i piórem”, „Fokus-pokus-stryk”. Wszystkie teksty wystąpień zostaną opublikowane (po pozytywnej recenzji) w przygotowywanym numerze „Zeszytów Naukowych Forum Młodych Pedagogów” przy KNP PAN, natomiast wyróżnione ukażą się na łamach „Rocznika Pedagogicznego”.

Spotkanie w Pucku umożliwiło realizację jednej z podstawowych idei Szkoły: uczenia się wspólnie oraz nawzajem od siebie. Młodym stworzono warunki do wymiany doświadczeń oraz nabrania szlif naukowy (np. pierwsze publiczne wystąpienia). Spotkania mniej i bardziej formalne sprzyjały nawiązywaniu naukowych przyjaźni. Kolejne, XXIV spotkanie młodych odbędzie się w Cieszynie we wrześniu 2010 roku i będzie dotyczyło „Badań jakościowych w pedagogice”.

Mgr Mateusz Marciniak

Pracownia Pedagogiki Szkolnej WSE UAM

Z dobrych najlepsi

Konkurs na najlepszą pracę magisterską

Na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w roku akademickim 2008/2009 zapoczątkowany został wydziałowy konkurs na najlepszą pracę magisterską. Zdaniem inicjatora pomysłu - prof. Marka Marciniaka, dziekana wydziału - konkurs ma służyć wyróżnieniu najlepszych prac magisterskich, które powstały na wydziale oraz stanowić zachętę dla kolejnych roczników studentów do jeszcze bardziej wyteżonej pracy. W pierwszym etapie konkursu poszczególne instytuty kierując się opiniami promo-

rów i recenzentów, wybrały po trzy najlepsze prace, które zostały wytypowane do ścisłego finału konkursu. Finał odbył się 21 października br. w Auli im. B. Krygowskiego Collegium Geographicum na Morasku. Uczestnicy finału zostali poproszeni o przygotowanie prezentacji komputerowych lub posterów, przedstawiających napisane przez nich prace magisterskie. Ich wystąpieniom przysłuchiwali się studenci IV i V roku gospodarki przestrzennej, geografii, geologii, geoinformacji oraz turystyki i rekreacji, a także jury, w skład którego we-

szło pięciu profesorów WNGiG. Wszyscy finaliści uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami książkowymi, natomiast pięć osób spośród nich otrzymało dodatkowe nagrody pieniężne. Zwycięzcami konkursu zostali: Jakub Małecki (I miejsce), Karolina Szulc i Krzysztof Owoczek (ex aequo II miejsce) oraz Jędrzej Gadziński i Łukasz Chudziak (ex aequo III miejsce). Pozostałymi finalistami byli: Monika Tyrna, Jagoda Gniadek, Adrian Rudziński, Agnieszka Gałach, Piotr Szukała, Piotr Lupa i Marcin Guliński.

na

Wrzesień po polsku

24 studentów z Austrii, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii, Włoch i Turcji wzięło udział w Intensywnym Kursie Języka Polskiego w Poznaniu w dniach od 31 sierpnia 2009 do 28 września 2009 roku.

Kurs ten został przeprowadzony dla stypendystów programu LLP Erasmus w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM.



FOT. ARCHIWUM

Program Erasmus od 2007 roku jest częścią programu „Uczenie się przez całe życie” (LLP - the Lifelong Learning Programme), którego celem jest przede wszystkim podnoszenie jakości i atrakcyjności kształcenia oraz ułatwianie międzynarodowej współpracy w dziedzinie edukacji. Intensywne kursy językowe Erasmusa (Erasmus Intensive Language Courses - EILC) to poznawanie mniej znanych języków Unii Europejskiej i innych krajów uczestniczących w programie Erasmus. Kursy są przeznaczone dla stypendystów Erasmusa, przyjeżdżających do danego kraju na studia lub praktyki. Nabór kandydatów w Polsce prowadzi Agencja Narodowa, która wybiera ośrodki nauczania języka polskiego w celu organizacji odpowiednich szkoleń.

Podczas uroczystej inauguracji 1 września 2009 roku uczestnicy kursu zostali oficjalnie powitani w Auli im. Jana Lubrańskiego Collegium Minus przez prorektora UAM, prof. dr. hab. Jacka Witkosia, który w przemówieniu podkreślił rolę międzynarodowej wymiany studenckiej na Uniwersytecie i projektów międzynarodowej współpracy badawczej.

W imieniu władz Instytutu Filologii Polskiej wystąpił najpierw dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, prof. dr hab. Józef Tomasz Pokrzywniak, prezentując historię nowej siedziby Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Collegium Maius, a następnie głos zabrała dyrektorka Instytutu Filologii Polskiej, prof. dr hab. Katarzyna Meller. Studentów powitała również kierowniczka Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM, dr Agnieszka Mielczarek. Inaugurację uświetnił wykład prof. dr. hab. Bogdana Walczaka pt. „Miejsce polszczyzny na językowej mapie świata”.

Podczas miesięcznego kursu w Poznaniu młodzi ludzie mieli możliwość porozumiewania się w naszym języku, poznania polskich zwyczajów i przystosowania się do nowych warunków. Uczyli się zachowań w codziennych sytuacjach: w sklepie, w restauracji, u lekarza czy na dworcu oraz poznawali zawiłości polskiej gramatyki. Uczestnicy brali udział w regularnych lektoratach i konwersatoriach językowych, wykładach o historii, kulturze i literaturze polskiej oraz warsztatach

tanecznych i teatralnych. Zwieńczeniem zajęć teatralnych było przedstawienie złożone z tekstów poetyckich i dramatycznych polskich autorów, przygotowane przez studentów i wykładowców Studium. Spektakl spotkał się z wielkim uznaniem publiczności.

W czasie wolnym od zajęć studenci spacerując po Poznaniu, poznawali charakter miasta. Zobaczyli Wzgórze Przemysła, Ostrów Tumski, Cytadelę Poznańską oraz centrum sportów nad Małą. Mieli też okazję, aby zwiedzić zamek, ratusz, kościół farny, a także poznańskie muzea: Muzeum Narodowe, Muzeum Instrumentów Muzycznych oraz Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwca 1956. Dzięki wydatnej pomocy pracowników Działu Współpracy z Zagranicą UAM studenci poznali też najciekawsze okolice Wielkopolski: Biskupin, Gniezno, Ostrów Lednicki, Śmiełków, Kórnik i Rogalin. Do największych atrakcji z pewnością należała wycieczka rowerowa po Wielkopolskim Parku Krajobrazowym. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też wieczory integracyjne w poznańskich klubach oraz organizowane w akademiku „wieczory kulinarne”: niemiecki, turecki, hiszpański i węgierski, podczas których uczestnicy mogli zaprezentować kulturę własnego kraju.

Program kursu i jego organizacja spotkały się z aprobatą studentów, którzy podkreślali profesjonalne przygotowanie lektorów. Pracownicy Studium posiadają przecież ogromne doświadczenie w pracy z cudzoziemcami, od wielu lat prowadzą kursy języka polskiego dla stypendystów programu Erasmus, Komisji Fulbrighta oraz wielu innych programów międzynarodowych. Prowadzą też intensywne kursy języka polskiego, przygotowujące do studiów w Polsce oraz zajęcia w ramach Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej UAM. Uczestniczą też w pracach Grupy Roboczej przy Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, gdzie aktywnie uczestniczą w opracowywaniu standardów i testów egzaminacyjnych. Są także wykładowcami Studiów Podyplomowych Nauczanie Języka Polskiego jako Obcego w IFP UAM.

Po zakończeniu kursu adaptacyjnego studenci wyjechali do ośrodków uniwersyteckich w całej Polsce, aby kontynuować naukę na wybranym przez siebie kierunku studiów.

Z pewnością w ich pamięci pozostanie wiele miłych wspomnień z Poznania.

dr Izabela Wiecezorek

Studium Języka i Kultury Polskiej
dla Cudzoziemców UAM

Programy europejskie na UAM

19 października br. na UAM upłynął pod hasłem programów europejskich. W tym też dniu w Małej Auli przy ul. Wieniawskiego zebrało się liczne grono naukowców UAM, którzy podczas obrad zastanawiali się, jak optymalnie korzystać z programów europejskich, a tym samym, jak i gdzie szukać funduszy na realizację projektów naukowych oraz jak zwiększyć mobilność na własnych wydziałach.

Prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej, prof. dr hab. Jacek Witkoś prezentując dotychczasowe działania UAM na płaszczyźnie międzynarodowej zwrócił uwagę, że mobilność pracowników i studentów wzrasta, nie tylko w ramach Erasmusa, ale wzrasta również liczba podań na badania własne oraz liczba propozycji wykładów w języku angielskim - w ubiegłym roku akademickim było 68 propozycji wykładów, w tym roku jest już 143. Więcej odbywa się też konferencji międzynarodowych - w zeszłym roku na Uniwersytecie było ich 38.

Nasza uczelnia nawiązała współpracę z większością liczących się krajów świata, uczestnicząc w rozmaitych programach europejskich, ma szansę poznać oblicza nauki w innych państwach i doprowadzić do wymiany naukowych doświadczeń z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. W ubiegłym roku akademickim Uniwersytet odwiedziło 755 gości zagranicznych; głównie z Ukrainy, Niemiec i Rosji, natomiast nasi pracownicy najczęściej wyjeżdżali do Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii. Będziemy się również starać o intensywniejszą współpracę z Azją i Dalekim Wschodem - zależy nam na pozyskaniu studentów z tamtych regionów. Realizacja projektów m.in. badawczych, inwestycyjnych, dydaktycznych w ramach programów ramowych zwiększa atrakcyjność Uniwersytetu, a tym samym daje szansę na pozyskanie studentów z całego świata.

Programy Europejskie cieszą się coraz większym zainteresowaniem, coraz więcej jednostek uniwersyteckich jest w nie zaangażowanych, ale biorąc pod uwagę możliwości, jakie daje w tym zakresie Uniwersytet - mogłoby dziać się więcej. Bariery absorpcji funduszy europejskich na uczelni badał prof. Zbigniew Czachór z Komisji Rektorskiej ds. Programów Europejskich. W ubiegłym roku akademickim ta Komisja przeprowadziła anonimową ankietę wśród pracowników UAM, w której pytano o przyczyny braku zainteresowania programami europejskimi. Respondenci wskazywali przede wszystkim na brak rozwiązań systemowych, na to, że kadra uczelni nie jest przygotowana do rozliczania projektów, że brakuje wyraźnego premiowania pracowników, podejmujących się organizacji projektów oraz daje się odczuć brak wiary w to, że w danej dziedzinie można pozyskać projekt - dotyczy to przede wszystkim nauk humanistycznych, których udział w projektach europejskich jest zdecydowanie niższy niż nauk ścisłych. Na podstawie ankiet zostały też sformułowane postulaty, które

wprowadzone w życie, mają zachęcić do korzystania z programów europejskich, m.in. wskazano na konieczność lepszego przepływu informacji między osobami zainteresowanymi projektami, tworzenie zespołów projektowych - gdyż projekt to praca zespołowa, zatrudnienie firm, które przygotowywałyby granty dla UAM, a także wskazano na potrzebę ciągłej edukacji w zakresie pisania wniosków.

Odpowiedzią na postulaty wyrażone w ankietach było wystąpienie **prorektora UAM, prof. dr. hab. J. Gulińskiego** (na zdjęciu) na temat uczelnianego systemu wsparcia procesu aplikacji, realizacji i rozliczania projektów programów europejskich. W planowanych zamierzeniach na rok 2009/2010 władze uczelni przewidują wdrożenie nowego ładu organizacyjnego i procedur obsługi projektów europejskich przez administrację centralną UAM, utworzenie w budżecie UAM na rok 2010 specjalnego funduszu wsparcia procesu aplikacji, aktywizację pracy łączników ds. programów europejskich na wydziałach, dalszą promocję uczestnictwa w programach europejskich, profesjonalną stronę www oraz uruchomienie elektronicznego biuletynu, który będzie wysyłany osobom zarejestrowanym i zainteresowanym programami.

W zarządzeniach rektora na rok 2009/2010 znajdują się również wytyczne, w których przedstawione są zasady rozliczania kosztów w projektach, zawierania umów i zatrudnienia w ramach projektów, obowiązki koordynatora projektu, procedura zatrudnienia, wysokość wynagrodzeń, rejestracja czasu pracy oraz zasady rozliczania wykonanych zadań. Wszystkie działania władz w zakresie programów skupione są na tym, aby zasady udziału w nich, pozyskiwanie funduszy unijnych były jak najbardziej przejrzyste, zainteresowanych nie zniechęcały zawile procedury rozliczania działań projektowych oraz na każdym szczeblu realizacji projektu otrzymywali oni rzetelną pomoc. Cel jest jeden - działań projektowych w ramach programów europejskich ma być na UAM coraz więcej, bo to zwiększa naszą konkurencyjność, a także wiąże się z pozyskaniem funduszy na rozwój nauki na Uniwersytecie.

Programy europejskie dostępne w roku akademickim 2009/2010 można podzielić na kilka obszarów: badania, dydaktyka, współpraca z biznesem, inwestycje, mobilność. Udział w nich wiąże się przede wszystkim ze wsparciem finansowym ze strony Unii Europejskiej - zespołowych projektów czy też indywidualnej kariery naukowej, a także ze



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

współpracą z uczelniami w innych państwach, a tym samym budowaniem wspólnych doświadczeń naukowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się Program Operacyjny Kapitał Ludzki (EFS), który w 85 procentach finansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Celem tego programu jest wzrost zatrudnienia i spójności społecznej poprzez podejmowanie szeregu działań, mających na celu inwestowanie w kapitał ludzki. Projekt składa się z 10 Priorytetów, w obrębie których organizowane są konkursy. Wszelkie dokumenty związane z Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki znajdują się na stronach: www.nauka.gov.pl, www.efs.wup.poznan.pl, www.efs.men.gov.pl oraz na stronie UAM - zakładka: współpraca z zagranicą › DPE › Komunikaty DPE.

Liczni uczestnicy konferencji podsumowując Dzień Programów Europejskich na UAM, wyrazili potrzebę organizacji takich spotkań - podczas których zdobędą informacje o aktualnych konkursach, możliwościach, dowiedzą się, jak krok po kroku rozwiązać zawile sprawy formalne. Spotkania takie dają także szansę na publiczną wymianę doświadczeń, związanych z programami unijnymi, a takie rady są bezcenne. Dzień Programów Europejskich na UAM zakończyło wystąpienie JM Rektora UAM, prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka, w którym stwierdził, że droga wiodąca przez programy unijne nie jest prosta, wiąże się z dużym nakładem pracy, ale z drugiej strony jest to niepowtarzalna szansa dla nauki, dla Uniwersytetu na pozyskanie funduszy, realizację interesujących projektów badawczych, wyjazdy do zagranicznych ośrodków badawczych.

Grażyna Barabasz

EKSPERYMENT „ŻYCIA”

Zakładamy własną firmę

Ten tekst powinien wyglądać zupełnie inaczej... Razem z kolegą mieliśmy udawać absolwentów Uniwersytetu, którzy chcą założyć pierwszą firmę i postanawiają skorzystać z pomocy Preinkubatora Akademickiego UAM oraz innych uniwersyteckich ekspertów. Mieliśmy poprosić o szybkie wyjaśnienie, na co zwrócić uwagę przy rozpoczynaniu własnej działalności. Ale czy takie badanie przedsiębiorczości akademickiej „na sucho” ma sens?

Dlatego przy medialnym wsparciu „Życia Uniwersyteckiego” i pod przyjaznym okiem ekspertów Preinkubatora spróbujemy założyć i utrzymać własną firmę, której cele związane będą z szeroko pojętą akademickością. Broszury i strony internetowe zachęcają do podejmowania własnej inicjatywy, ale w najbliższych miesiącach (tygodniach?) przekonamy się, jak wygląda rzeczywistość, gdy przychodzi do realizacji planów. - Przedsiębiorczość akademicka to bardzo szeroki termin - uważa prof. dr hab. Jacek Guliński. - Można do niej zaliczyć nawet zdolność studenta, by przy jak najmniejszym nakładzie sił zdobyć jak najlepsze oceny - żartuje prorektor ds. programów europejskich i współpracy z gospodarką. - Jednak jako uczelnia chcielibyśmy przede wszystkim, by nasi studenci i pracownicy byli oswojeni z rynkiem pracy. Z badań wynika, że obecnie zaledwie kilka procent absolwentów myśli o własnej działalności.

Pomysł

Postanawiamy dołączyć do mniejszości, wspomnianej przez rektora Gulińskiego. Początkowo próbujemy znaleźć niszę rynkową wspólnie z Magdą. Jako dwie etnolożki chcemy wykorzystać wiedzę zdobytą na studiach. Jednak wszystkie pomysły (produkcja skrzyń ślubnych, warsztaty zapomnianych rzemiosł, kuchnia Slow Food), obok mocno abstrakcyjnego charakteru, miały też wadę podstawową: na ich rozwinięcie potrzebny jest spory kapitał początkowy. Magda rezygnuje więc z marzenia o własnym biznesie i wraca do pracy w gastronomii. Kiedy wydaje się, że z wielkich planów nic nie będzie, odzywa się jednak Wojtek, informatyk i absolwent Politechniki Poznańskiej. Wspólnie spisujemy nasze pomysły i warunki, które koniecznie muszą być spełnione. Główne założenie - niech działalność naszej małej firmy przyniesie korzyści dużemu akademickiemu Poznaniowi. Zwykle studenci/doktoranci/inni pracownicy nauki nie wiedzą, co dzieje się na pozostałych uczelniach. Dlatego założymy stronę internetową, która w jednym miejscu zgromadzi informacje o wszystkich konferencjach i innych wydarzeniach naukowych w Poznaniu. Wystarczy kliknąć, by dowiedzieć się, co ciekawego dzieje się na własnej uczelni i w pozostałych szkołach wyższych.

Pierwsze kroki

Naszym podstawowym zmartwieniem jest fakt, że jeszcze nigdy nie prowadziliśmy własnej działalności. Na razie jednak skupiamy się na samym pomysle. - Technicznie sprawa jest prosta, wykupimy domenę za sto złotych rocznie plus VAT, a wstępna koncepcja techniczna zajmie mi jakieś 2-3 tygodnie. Możemy podzielić konferencje na kategorie! Będziemy

wysłać newslettery, do osób, które subskrybują naszą stronę! - roztacza plany Wojtek. - Tylko trzeba się zastanowić, w jaki sposób zdobędziemy dane... Czy chcesz dotrzeć do wszystkich uczelni, wydziałów, instytutów sama? A może lepiej reklamujemy się jako system informacji. Nasza strona będzie tak prestiżowa, że zainteresowani sami się zgłoszą - marzy informatyk. - I wymyśl nazwę domeny, która jeszcze nie jest zajęta.

Nasze pomysły koncentrują się wokół skrótu wyrażenia „studenci poznańscy”, może „stupo.pl” albo „stupoz.pl”? Następnie robimy analizę SWOT (siły-słabości-możliwości-zagrożenia), ale wygląda ona dość amatorsko. Pojawiają się kolejne wątpliwości: skąd zdobyć środki, zwłaszcza na telefony, bo chyba trzeba będzie dużo dzwonić. Jak się reklamować? I przede wszystkim, co jest potrzebne, by założyć własną firmę. Rekonesans w Internecie też nie daje odpowiedzi na wiele z pytań. Powoli rozumiemy również, że „jedno okienko”, czyli miejsce, w którym szybko można zarejestrować działalność gospodarczą to, póki co, jeszcze fikcja.

Preinkubator

- Firma sama się nie założy, ale jak już się uda, satysfakcja jest ogromna - pociesza nas Marek Polaszewski, który kilka lat temu, jeszcze jako student UAM, rozpoczął współpracę z Mateuszem Leońskim, działającym w branży medialnej „Kamereon” (hasło reklamowe „Wiesz, z kim kręcisz;”). - Nam udało się pozyskać środki unijne na zakup pierwszej kamery. Potem metodą prób i błędów doszliśmy do miejsca, w którym jesteśmy. Istnieje wiele instytucji, pomagających młodym ludziom, którzy dopiero zaczynają swoje działania - uważa. Zgodnie z jego słowami sprawdzamy, co proponuje UAM. Ponieważ nazwa Uczelniane Centrum Innowacji i Transferu Technologii brzmi jak na razie trochę zbyt poważnie, nasz wybór pada na Preinkubator Akademicki UAM. Instytucja ta powstała w kwietniu 2009 roku z inicjatywy władz uczelni we współpracy z InQbatorem Technologicznym PPNT FUAM. Preinkubator wspiera bezpłatnie te osoby, związane z UAM, które chcą wykorzystać w praktyce gospodarczej wiedzę akademicką. Podczas dyżurów, trzy razy w tygodniu, można dowiedzieć się m.in., jak założyć własną firmę (we wtorki), skąd wziąć pieniądze na jej rozwój i kto w tym może pomóc (w środy) oraz jak można zaistnieć na rynku (w czwartki). Przed spotkaniem na dyżurze należy wcześniej zapowiedzieć się drogą mailową.

Umawiamy się na pierwszą rozmowę...

Ewa Woźnińska

W przyszłym miesiącu - pierwsze kroki w urzędach oraz czego nauczyliśmy się w Preinkubatorze.

Uzupełnij swoją fiszkę!

- Czy redakcja „Życia Uniwersyteckiego” może skorzystać ze środków z programów europejskich? Czyżby programy te były naprawdę dla każdego? Oto pytania, którymi chciałam zaskoczyć pracowników istniejącego od października ubiegłego roku Działu Programów Europejskich. Nie udało się...

- Jako instytucja moglibyście się starać o środki na doposażenie - zaproponował dr Krzysztof Senger, kierownik Działu. - A może coś związanego z promocją nauki? - dodał szybko.

- Na pewno znalazłoby się też coś interesującego wśród szkoleń kierowanych do indywidualnych osób - zastępca kierownika, Magdalena Tomaszewska, zaczęła wertować informator „Programy Europejskie”. - Tu widzę duże możliwości - postukała palcem na stronie 46 (Działanie 4.2. „Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki).

Informator to prawie sto stron programów wspierających m.in. infrastrukturę, procesy badawczy i dydaktyczny oraz współpracę uczelni z otoczeniem. Dla osób związanych z Uniwersytetem najważniejszymi z propozycji będą zapewne te zawarte w kluczowych rozdziałach: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFFR) 2007-2013, Europejski Fundusz Społeczny (EFS) 2007-2013 Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL) oraz 7 Program Ramowego Badań, Rozwoju i Wdrożeń UE (7. PRUE). Wszyscy pracownicy Uniwersytetu, którzy mają już wstępny pomysł, jak skorzystać z europejskich pieniędzy, mogą przyjść do Działu PE.

Osoby ubiegające się o środki muszą wypełnić tzw. fiszkę projektową, na której zgłasza się pomysły. - Dzięki temu wiemy więcej o uczelnianych projektach. To jednak nie wynika z naszej chęci kontroli nad wszystkim i wszystkimi - śmieje się dr Senger. - Po prostu w niektórych projektach występuje ograniczenie i uczelnia może złożyć np. tylko dwa wnioski, a wcześniej zdarzało się, że zgłaszano ich więcej. Tymczasem, gdyby nie brak komunikacji, przedstawiciele różnych wydziałów mogliby wcześniej połączyć siły i zgłosić projekt jako konsorcjum. - Poza tym fiszka wymusza myślenie projektowe, dzięki czemu łatwiej zorientować się samym zainteresowanym, czy wniosek w ogóle pasuje do projektu i czy spełnia wyznaczone ogólnie kryteria - dodaje mgr Tomaszewska.

Krągą opowieści o tym, jak mały procent aplikacji kończy się sukcesem. - To nieprawda, są programy, w których Uniwersytet miał ponad 50 procent skuteczności - oponuje kierownik Działu PE. - Poza tym często niepowodzenie wynika z braku zrozumienia specyfiki programów. I wyjaśnia, że w aplikacjach do ośrodków unijnych trzeba uzasadnić, jakie korzyści dla rozwoju społeczno-gospodarczego przyniesie dany projekt. Nie wystarczy sama wartość merytoryczna, jak to bywa z planami, zgłaszanymi np. do Komitetu Badań Naukowych. - Jeśli ktoś zgłasza projekt do KBN, bo chce kupić mikroskop, powinien wyjaśnić, jakie będzie przeprowadzał badania. Chcąc kupić ten sam mikroskop z europejskich środków, trzeba też dopisać, że te badania będą służyły wdrożeniu nowego leku - obrazuje Magdalena Tomaszewska. Problemem bywają też (na szczęście coraz rzadziej) proste błędy formalne. Ktoś chce przystąpić do działania o charakterze regionalnym, mimo, że jego projekt ma charakter globalny. Osoby, którym wcześniej udało się zdobyć środki finansowe z innych

źródeł, liczą, że ich projekt, choć niezgodny z wytycznymi, „prześlizgnie się” i zostanie dofinansowany ze względu na wysoki poziom naukowy. - Niestety, w programach europejskich strona formalna to podstawa i nawet najlepszy projekt odpadnie, jeśli nie spełnia bazowych wymagań - rozkłada ręce Krzysztof Senger. - Czasami od razu widzimy, że projekt zostanie odrzucony, jeśli nie nastąpią zmiany, a jego twórcy nam nie dowierzają. Ale to zdarza się coraz rzadziej. Ubiegając się o środki z PE, trzeba też być elastycznym i modyfikować plany. - Ktoś z Wydziału Neofilologii chciałby zdobyć pieniądze na tłumaczenia, ale projekt przewiduje też popularyzację nauki w internecie. Wtedy trzeba rozszerzać to, co jest bazą, by pasowało do projektu, Stąd coraz częstsza współpraca między jednostkami - wyjaśnia mgr Tomaszewska.

Zwykle uważa się, że sukcesy w pozyskiwaniu środków z programów europejskich odnoszą przedstawiciele nauk ścisłych: - 15 milionów złotych wywalczono przez polonistów na projekt „dostosowania modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczesnego rynku pracy (ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kompetencji informatycznych oraz informacyjno-medialnych)” pokazuje, że nadchodzą zmiany. Aktywność zwiększa się na wszystkich wydziałach. Dużo daje dobry przykład. Kiedy ludzie widzą, że komuś ze znajomych udało się pozyskać środki, sami chętniej piszą projekty. Liczymy również na owocną współpracę z łącznikami wydziałowymi, z którymi współpracujemy. Przyszłość nauki związana jest z programami, przecież dotacje państwowe będą się zmniejszały - dodaje dr Senger.

I zaprasza do korzystania z programów.

Ewa Woznińska



FOT. MACIEJ MICHYŃSKI

Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej 2009

Trzy „polskie Noble” dla uczonych z UAM

Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, cieszące się opinią najpoważniejszej nagrody naukowej w Polsce, przyznane zostały w tym roku już po raz osiemnasty. Otrzymać je mogą wybitni uczeni za osiągnięcia i odkrycia (z ostatnich czterech lat), stanowiące istotny wkład w życie duchowe i postęp cywilizacyjny naszego kraju oraz zapewniające Polsce miejsce w nauce światowej. Nagrody przyznawane są w czterech obszarach: nauk humanistycznych i społecznych, nauk przyrodniczych i medycznych, nauk ścisłych oraz nauk technicznych.

Wysokość nagrody wynosi w tym roku 200 tysięcy złotych.

Laureatami Nagrody FNP w 2009 roku zostali:

- w obszarze nauk humanistycznych i społecznych:

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk z Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za rozprawę „Pióro w wątłych dłoniach...”, pokazującą w nowatorski sposób wkład twórczości intelektualnej kobiet w rozwój cywilizacji europejskiej od starożytności do przełomu X/XI w.;

- w obszarze nauk przyrodniczych i medycznych:

Prof. dr hab. Andrzej Koliński z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego za opracowanie i zastosowanie w praktyce unikatowych metod przewidywania struktury przestrzennej białek;

- w obszarze nauk ścisłych:

Prof. dr hab. Józef Barnaś z Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu za tworzenie teoretycznych podstaw spintroniki, a w szczególności za wyjaśnienie zjawiska gigantycznego magnetooporu;

„Pióro w wątłych dłoniach”, czyli o kobietach intelektualistkach

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk z Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu - laureat Nagrody FNP 2009 w obszarze nauk humanistycznych i społecznych za rozprawę „Pióro w wątłych dłoniach...”, pokazującą w nowatorski sposób wkład twórczości intelektualnej kobiet w rozwój cywilizacji europejskiej od starożytności do przełomu X/XI wieku.

Urodził się w 1941 roku. w Poznaniu. Ukończył historię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Doktorat uzyskał w 1968 roku, habilitację w 1975 roku, tytuł profesora nadzwyczajnego - w 1984 roku, zwyczajnego w 1990 roku. Kieruje Zakładem Historii Średniowiecznej UAM.

W latach 1975-1981 był prodziekanem Wydziału Historycznego UAM, w latach 1981-1984 - wicedyrektorem Instytutu Historii UAM, w latach 1989-1991 - prorektorem UAM, a w latach 1991-1996 - dyrektorem Instytutu Historii UAM.

Od 1995 roku jest członkiem korespondentem, a od 2007 roku - członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności.

Dwukrotny stypendysta Fundacji von Humboldta (1977-78 i 1984) odbył liczne staże badawcze i studia za granicą (m.in. w Niemczech, Francji, Włoszech, Irlandii, Czechach, Austrii, na Węgrzech).

Autor 24 książek naukowych lub popularnonaukowych (wśród nich: „Odkrywanie Europy” (1970, II wyd. 2000), „Goci - rzeczywistość i legenda” (1984), „Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy” (1987, II wyd. 2008), „Wandalowie i ich afrykańskie państwo” (1992, II wyd. 2005), „Apostołowie Europy” (1997), „Średniowieczny obraz świata” (2004), „Zapomniane narody Europy” (2006) oraz ponad 1000 prac naukowych (artykuły, recenzje, hasła-artykuły w słownikach i encyklopediach).



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

Początkowo zafascynowany XVII wiekiem pod wpływem wybitnych wykładowców - profesorów Kazimierza Tymienieckiego, Gerarda Labudy, Brygidy Kürbis - swoje zainteresowania zwrócił w kierunku wieków średnich. Jest znawcą politycznych, etnicznych i cywilizacyjnych dziejów Europy (szczególnie jej peryferii) w późnej starożytności i wczesniejszym średniowieczu. Zajmował się dziejami rozszerzania horyzontu geograficznego i myśli geograficznej, dziejami Słowiańszczyzny i wczesnymi stosunkami germańsko-słowiańskimi, a w ostatnich latach także dziejami kobiet w dawnych czasach, ze szczególnym uwzględnieniem ich aktywności w dziejach piśmiennictwa.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1976), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1989). Wielokrotny laureat Nagrody Ministra za osiągnięcia naukowe. Za książkę „Zapomniane narody Europy” otrzymał Nagrodę im. Długosza za 2007 roku.

Wyróżniona Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej książka „Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)” prezentuje sylwetki, działalność i osiągnięcia kobiet-intelektualistek, działających w różnych regionach Euro-

py, od antyku do X wieku. Autor stawia sobie za cel odkrycie i przypomnienie współczesnemu czytelnikowi kobiecej obecności we wczesnych okresach dziejów literatury. Wnikliwie omawia twórczość dotąd mało znanych postaci pisarek, poetek, a także autorek wszelkich wyrażonych poprzez słowo pisane form wypowiedzi, zachowujących osobisty autorski charakter. Prof. Strzelczyk identyfikuje wielką liczbę postaci, odtworza ich twórczą działalność, a także indywidualne, niepowtarzalne losy życiowe. Wśród bohaterów książki są zarówno obecna w dziejach literatury Safona, autorki kojarzone przez nie licznych znawców tematu (np. Hypatia, Egeria), jak też cała rzesza pisarek całkiem w literaturze polskiej nieznanych. Prof. Strzelczyk analizuje różnorodny materiał literacki, składający się z gatunków, takich jak: poematy, opowiadania, traktaty, utwory hagiograficzne (żywoty, opisy cudów), kroniki, pamiętniki, listy, relacje z nadprzyrodzonego objawienia, przekłady lub parafrazy wcześniejszego utworu.

„Pióro w wątłych dłoniach...” to podsumowanie długoletnich badań Jerzego Strzelczyka nad nowym w polskiej historiografii wątkiem intelektualnej aktywności kobiet. Prezentację poszczególnych bohaterek tworzą szeroką panoramę historyczną, twórczość i losy każdej z nich wkomponowane zostały w skomplikowany kontekst stosunków politycznych, społecznych i kulturowych. Przynosząc obraz kobiety - intelektualistki, skazanej w omawianych czasach na określoną rolę społeczną i stąd w swych intelektualnych dążeniach ograniczaną, czasem nawet z tragicznymi skutkami - nagrodzona praca mieści się w nurcie gender studies, jest jednak przede wszystkim historyczną rozprawą, doskonale przybliżającą czytelnikowi zarówno znającemu zagadnienie, jak też laikowi wielkie problemy nauki światowej.

- w obszarze nauk technicznych:

Prof. dr hab. Bogdan Marciniak z Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za odkrycie nowych reakcji i nowych katalizatorów procesów, prowadzących do wytwarzania materiałów krzemoorganicznych o znaczeniu przemysłowym.

Kandydatów do Nagrody FNP, zgodnie z jej regulaminem, zgłaszać mogą: laureaci Nagrody FNP z lat ubiegłych oraz wybitni przedstawiciele nauki zaproszeni imiennie przez Radę Fundacji. Rolę Kapituły konkursu pełni Rada Fundacji, w skład której w obecnej kadencji wchodzi profesorowie:

Andrzej Członkowski (Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM)

- przewodniczący Rady, **Tomasz Jasiński**, (Instytut Historii UAM) - wiceprzewodniczący Rady, **Maciej W. Grabski** (em. prof. Politechniki Warszawskiej), **Andrzej Jerzmanowski** (Wydział Biologii UW i Instytut Biochemii i Biofizyki PAN), **Henryk Koroniak** (Wydział Chemii UAM), **Irena E. Kotowska** (Instytut Statystyki i Demografii SGH), **Marek Świtoński** (Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu).

Swoj werdykt Rada ustaliła, posilając się opiniami recenzentów.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 2 grudnia br. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Nagrody FNP są przyznawane od 1992 roku. Grono ich laureatów, łącznie z tegorocznymi nagrodzonymi, liczy już 65 osób. Są wśród nich tak wybitni uczeni, jak m.in.: prof. Tomasz Dietl, prof. Andrzej Jajszczyk, prof. Wiesław W. Jędrzejczak, prof. Zofia Kielan-Jaworowska, prof. Aleksander Koj, prof. Tomasz Łuczak, prof. Stanisław Konturek, prof. Krzysztof Matyjaszewski, prof. Karol Modzelewski, prof. Karol Myśliwiec, prof. Andrzej Paczkowski, prof. Bohdan Paczyński, prof. Mariusz Z. Ratajczak, prof. Jadwiga Staniszkis, prof. Jan Strelau, prof. Jerzy Szacki, prof. Andrzej Szczeklik, prof. Piotr Sztompka, prof. Andrzej Udalski, prof. Aleksander Wolszczan.

Spintronika - podstawa nowej ery fizyki

Prof. dr hab. Józef Barnaś z Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu - laureat Nagrody FNP 2009 w obszarze nauk ścisłych za tworzenie teoretycznych podstaw spintroniki, a w szczególności za wyjaśnienie zjawiska gigantycznego magnetooporu.

Urodził się w 1951 roku. Jest fizykiem-teoretykiem.

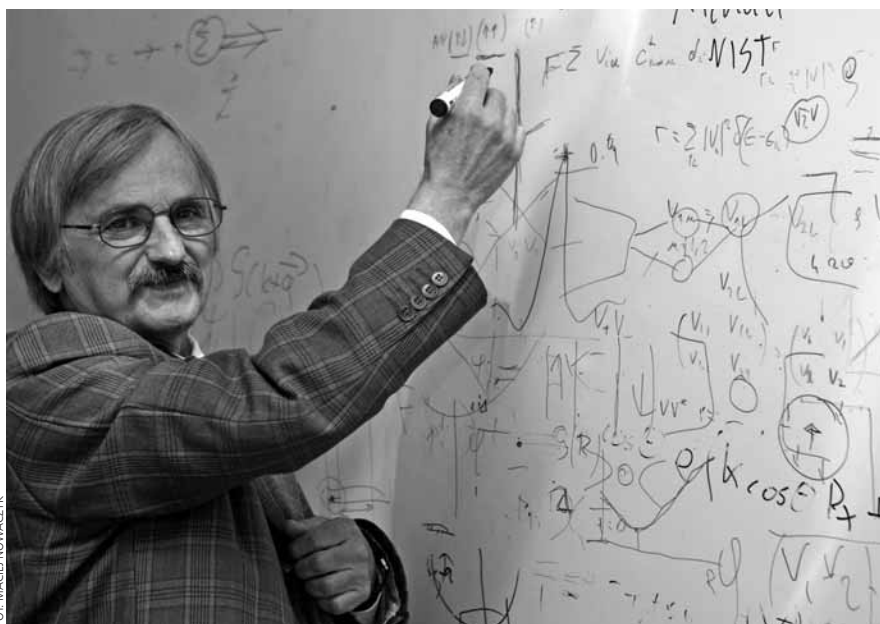
Absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (1974), gdzie uzyskał także doktorat (1983) oraz habilitację (1993). Od 1999 roku jest profesorem. W latach 1974-1992 pracował na Politechnice Poznańskiej. Obecnie związany jest z Wydziałem Fizyki UAM oraz częściowo z Instytutem Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu.

Od wielu lat zajmuje się sztucznie wytwarzanymi magnetycznymi układami warstwowymi. Pod koniec lat 80. XX wieku rozpoczął współpracę w tym zakresie z prof. Peterem Gruenbergiem, późniejszym laureatem Nagrody Nobla z fizyki (2007 r.), w którego zespole w Centrum Badań w Jülich pracował w latach 1988 - 89. Prof. Barnaś współpracował także w CNRS w Orsay z drugim nagrodzonym Noblem wraz z prof. Gruenbergiem odkrywcą zjawiska gigantycznego magnetooporu - prof. Albertem Fertem.

Poza Niemcami i Francją prace badawcze za granicą prowadził także w Belgii, w latach 1994-1996 (Katolicki Uniwersytet w Leuven).

Po powrocie z dłuższych pobytów zagranicznych utworzył na UAM Zakład Fizyki Mezoskopowej, w którym rozwija tematykę efektów spinowych w transporcie elektronowym.

Autor ponad 250 artykułów, opublikowanych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym oraz w wydawnictwach książkowych.



FOT. MACIEJ NOWACZYK

Laureat m.in. Nagrody Ministra Edukacji Narodowej (1997), Nagrody Marii Curie-Skłodowskiej (1999) i Medalu Smoluchowskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego (2008).

Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej uhonorowane zostały osiągnięcia prof. Barnasia, związane z prowadzonymi przez niego badaniami nad fizyką efektów spinowych w magnetycznych nanostrukturach, w szczególności efektów magnetooporowych oraz magnetycznego przełączania i dynamiki spinowej, indukowanej prądem spinowym.

Jego prace, dotyczące transportu elektonowego i dynamiki spinowej obejmują dwa typy układów. Pierwszy z nich to nanostruktury metaliczne typu zaworów spinowych, wykazujących efekt gigantycznego magnetooporu - GMR (zjawisko uważane za podstawę nowej

ery fizyki - spintroniki; jego odkrywcę - Peter Gruenberg i Albert Fert otrzymali w 2007 roku. Nagrodę Nobla). Profesor Barnaś, który już wcześniej niezależnie pracował nad opisem sztucznie wytwarzanych układów warstwowych, zaproponował fizyczny mechanizm tego efektu i teoretycznie opisał podstawowe właściwości zjawiska gigantycznego magnetooporu. Efekt GMR daje możliwości ważnych, praktycznych zastosowań, które doprowadziły, np. do znacznego zwiększenia pojemności twardych dysków komputera.

Drugi typ układów, jakimi zajmuje się laureat, to podwójne złącza tunelowe, oparte na molekularnych magnetykach i tzw. kropkach kwantowych. Są to układy, w których kwantowe i spinowe efekty są szczególnie widoczne w transporcie elektronowym.

Pionierskie prace w chemii metaloorganicznej



FOT. MACIEJ JĘCZYŃSKI

Prof. dr hab. Bogdan Marciniec z Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza - laureat Nagrody FNP 2009 w obszarze nauk technicznych za odkrycie nowych reakcji i nowych katalizatorów procesów prowadzących do wytwarzania materiałów krzemooorganicznych o znaczeniu przemysłowym.

Urodził się w 1941 roku. Studia chemiczne ukończył na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (1963), a doktorat z nauk chemicznych uzyskał w 1970 roku. Habilitował się w 1975 roku, tytuł profesora otrzymał w 1986 roku, a profesora zwyczajnego w 1991 roku.

Jest członkiem - korespondentem Polskiej Akademii Nauk (1994), członkiem Akademii Inżynierskiej (1999).

Od 1987 roku kieruje Zakładem Chemii Metaloorganicznej Wydziału Chemii UAM, w latach 1978-1981 był wicedyrektorem Instytutu Chemii UAM, w latach 1985-1988 - dziekanem Wydziału Chemii UAM, a w latach 1988-1990 - rektorem UAM.

Prof. Marciniec należy do ścisłej czołówki współczesnych chemików polskich i światowej rangi specjalistów z zakresu chemii krzemu i katalizy metaloorganicznej. Aktywność naukowa prof. Marcińca obejmuje badania podstawowe oraz badania technologiczne wraz z promocją i transferem wyników do praktyki przemysłowej. Jest autorem lub współautorem i edytorem 14 książek (9 w języku angielskim), ponad 330 publikacji i rozdziałów w książkach oraz ponad 120 patentów i zgłoszeń patentowych, 42 technologii, z których 14 wdrożono w Przedsiębiorstwie

Innowacyjno-Wdrożeniowym UNISIL w Tarnowie-Mościcach.

Powołał Fundację UAM (1990) oraz pierwszy w Polsce Park Naukowo-Technologiczny w Poznaniu (1995), którego jest dyrektorem. Przewodniczący Komitetu Chemii PAN (1996-2007), Przewodniczący Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC; 1996-2007) i wiceprzewodniczący Komitetu Badań Naukowych (1997-2000), członek Prezydium PAN (od 2002 r.), wiceprzewodniczący Komitetu Polityki Naukowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2005-2008); członek Mirror Group Europejskiej Platformy Zrównoważonej Chemii (2005).

Był lub jest członkiem wielu rad naukowych specjalistycznych czasopism zagranicznych, a także polskiego wydania „Encyklopedii Britannica” (od 1996).

Wielokrotnie nagradzany za osiągnięcia naukowe, m.in. Nagrodą Prezesa Rady Ministrów (2001), Medalem Jędrzeja Śniadeckiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego (2002), Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w kategorii „badania na rzecz nauki” (2009). Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1984), Nagrodą Miasta Poznania (1988), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1998), Krzyżem Kawalerskim (1989) i Komandorskim (1998) Orderu Odrodzenia Polski.

Badania prof. Bogdana Marcińca koncentrują się na poszukiwaniu nowych reakcji katalitycznych, przede wszystkim w chemii krzemu oraz ich wykorzystaniu w opracowaniu syntez i małotonazowych technologii fine chemicals i chemical specialties, a także ich

wdrożeniu w przemyśle. Laureat wniósł wybitny wkład w rozwój nowoczesnej chemii metaloorganicznej, rozwijając twórczo nowe metody syntezy związków krzemooorganicznych, w tym nowych materiałów o różnorodnych zastosowaniach i jeszcze większych perspektywach nowych zastosowań. Jedną z głównych metod syntezy związków krzemooorganicznych, która jako jedyna znalazła powszechne zastosowanie przemysłowe, jest hydrosililowanie katalizowane kompleksami metali. Prof. Marciniec jest wiodącym światowym specjalistą w zakresie takich reakcji, autorem pierwszego całościowego opracowania procesów hydrosililowania, zawartego w książce „Comprehensive Handbook on Hydrosilylation” (Pergamon Press).

Prof. Bogdan Marciniec został nagrodzony przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej za odkrycie katalitycznych reakcji sililującego sprzęgania olefin, a także alkinów i związków zawierających wiązanie heteroatom-węgiel z winylosilanami oraz ich zastosowanie w syntezie prekursorów materiałów krzemooorganicznych o zaprogramowanych właściwościach. Profesor Bogdan Marciniec wykorzystał wyżej wymienione nowe reakcje w chemii krzemu, zaś nowe katalizatory hydrosililowania - w procesie sieciowania silikonów, w opracowaniu syntez i technologii silanowych środków sprzęgających, modyfikowanych polisiloksanów oraz funkcjonalizowanych silseskioksanów jako nanonapełniaczy i nanokompozytów materiałów hybrydowych, a także syntez polimerów winyleno-aryleno-sililenowych jako materiałów optoelektronicznych. Odrębnym zagadnieniem jest zastosowanie produktów reakcji sililującego sprzęgania i metatezy winylosilanów w syntezie wysoce p-sprężonych związków organicznych.

Prof. Bogdan Marciniec wprowadził do literatury światowej termin „silicometallics” (związki zawierające wiązanie metal-krzem - przez analogię do terminu „organometallics”), oznaczający odpowiedzialne za katalizę kompleksami metali w chemii związki krzemu. Efektem jego działalności było odkrycie ważnych reakcji katalitycznych nie tylko w chemii związków krzemu, ale również boru i germanu, prowadzących do syntez prekursorów zaawansowanych materiałów i nanomateriałów. Są to pionierskie prace w nowym obszarze tzw. chemii metalonieorganicznej.

Profesor Bogdan Marciniec otrzymał także nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w pierwszej z trzech kategorii - badania na rzecz nauki.

Nagrody przyznawane są po raz czwarty.

Co ma rolnik do Waszyngtonu?

Z prof. dr. hab. **Michałem Buchowskim**, dyrektorem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM oraz prezydentem Europejskiego Stowarzyszenia Antropologów Społecznych, rozmawia Ewa Wozińska

••W dniach 15-16 października odbyła się w Poznaniu jedna z największych konferencji antropologicznych w dziejach antropologii Polsce...

- Rzeczywiście, „Anthropology of Europe: what is it and how should it be practiced?” to pierwsze takie wydarzenie w naszym kraju od 2000 roku, gdy miała miejsce konferencja European Association of Social Anthropologists w Krakowie. W zgodnej opinii wielu badaczy sama konferencja była bardzo udana, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i intelektualnym. Udało nam się ściągnąć światowej sławy gości, takich jak Chris Hann czy Janine Wedel oraz wielu ekspertów z całej Europy, USA i Izraela. Przedyskutowano problemy antropologii Europy (o ile w ogóle można mówić o niej, jako o wydzielonej dziedzinie). Z jednej strony było to podsumowanie istniejącego stanu badań, z drugiej omówienie, co należy w tym kierunku dalej robić. Widać było pewien „głód” konferencji. Możliwość spotkania z postaciami, takimi jak Ulf Hanerz czy Kirsten Hastrup, których książki były tłumaczone na język polski, przyciągnęła wielu naukowców z całego kraju. Dopisali również studenci i frekwencja była taka, że wszystkie sale - a konferencja poza spotkaniami plenarnymi składała się zawsze z trzech równoległych sesji tematycznych - były pełne. Jedyne na co można narzekać, to pewien brak aktywności studentów w trakcie obrad. Jednak to wynik tradycji polskiego systemu edukacyjnego, w którym nie zachęca się uczniów do wyrażania swojej opinii.

••Jakie tematy poruszono podczas konferencji?

- Trudno wymienić wszystkie. Jednym z wątków, jaki nas interesował, było sprawdzenie, na ile - mówiąc kolokwialnie - punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, czyli np. jak na sprawy polskie patrzą Polacy, a jak prowadzące tutaj badania osoby z zagranicy. Różnicę widać chociażby w sposobie formułowania problemów badań dotyczących społeczności wiejskich. Okazało się również, że polskie doświadczenia i wypracowane tutaj pojęcia, mogą być szerzej zastosowane, np. do badania systemów władzy w Waszyngtonie. Z kolei podczas sesji o hierarchiach wiedzy dyskutowaliśmy o tym, że poza argumentami merytorycznymi istnieje wartościowanie informacji na podstawie miejsca, z którego ona pochodzi. Nauka to praktyka społeczna, którą rządzą nie tylko obiektywne kryteria, ale także to jak, skąd i kto o niej mówi. Zastanawialiśmy się, czy mówienie z Europy Środkowej może mieć ten sam status co przekaz z metropolii wiedzy, takich jak Cambridge, Berkeley czy Oxford, czy głos z „peryferii” może też docierać do „centrum”.

••Niedawno został Pan wybrany prezydentem Europejskiego Stowarzyszenia Antropologów Społecznych (EASA) To chyba dobry przykład, że takie podziały się zacierają?

- Jest to powolny proces i nie do końca tak już jest. Organizacja liczy obecnie ok. 1,3 tysięcy członków, ale wśród nich jest około 250 Brytyjczyków, a tylko 25 Polaków. Chciałbym, żeby EASA stała się bardziej środkowo- i wschodnioeuropejska, by zdobywała nowych członków w tym regionie i upowszechniała to, co tutejsi badacze robią. Myślę, że dokonany demokratycznie wybór mojej osoby na prezydenta to zachęta

dla takich działań. Tym bardziej, że po raz pierwszy tę funkcję objęła osoba spoza Europy Zachodniej. Podczas konferencji odbyło się walne zgromadzenie wszystkich obecnych w Poznaniu członków EASA. Istnieje tradycja, że na wstępie tych spotkań występuje główny prelegent z referatem. W tym roku był to Chris Hann, dyrektor Instytutu Maksa Plancka w Halle, który mówił o tym, w jaki sposób dyscyplina, jaką jest nauka akademicka, może upowszechniać swoje ustalenia i być obecna w publicznym dyskursie. Prof. Hann nazwał to wystąpienie „Poznań Manifesto” czyli „Manifestem Poznańskim”. I choć nie wszyscy uczestnicy podpiszą się pod тезami wystąpienia, a ono samo nie zmieni dziejów świata jak manifest lipcowy czy komunistyczny, to mam nadzieję, że autor zachowa jego nazwę i Poznań, niezależnie od publikacji naszych etnologów, będzie widniał w literaturze przedmiotu.

••Jakie inne skutki będzie miała konferencja?

- Na pewno była to dobra promocja miasta i uczelni w naszym środowisku. Nie każdy antropolog z innych stron świata musiał wiedzieć, gdzie leży Poznań. Teraz wielu przekonało się, że istnieje tu dużo, być może najsilniejszy w Polsce, ośrodek antropologiczny. Pokazaliśmy, że mamy instytut, w którym pracuje wielu interesujących badaczy, nawiązały się nowe kontakty. Cieszyła też obecność Alessii Bursi, piastującej funkcję scientific officer w Komisji Europejskiej. Pani Bursi, która jest w zespole definiującym problemy badawcze w ramach projektów ramowych, chciała się dowiedzieć, czym antropolodzy się zajmują i w jaki sposób analizować te problemy badawcze w kolejnych projektach ramowych. To pokazuje, że istnieje przełożenie tego, co tu robiliśmy na praktykę.



Polonistyka po... macedońsku

Kolejne już, VIII Kolokwium Polsko-Macedońskie (22-25 XI 2009 roku), zdominowały obchody 50-lecia polonistyki w Skopje. Polskę i najmniejszy oraz najdalej położony od Polski słowiański kraj łączą silne związki. Macedonia i jej kultura wiążą się z początkami paleoslawistyki, gdyż bardzo bogate zbiory starej literatury, będące niegdyś mekką XX-wiecznych, głównie rosyjskich slawistów, umożliwiły zebranie kanonu literatury cerkiewnej, cyrylo-metodiańskiej oraz bardzo bogatego folkloru. Okcydentalna kultura polska jest często dla Macedonii drogą na Zachód.

Pół wieku polonistyki w kraju Słowian najdalej położonych, ale najbliższych sercu Polaka

Konferencję, która odbyła się w dniach 23 i 24 października 2009 roku, poprzedzały uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia polonistyki na Uniwersytecie św. św. Cyryla i Metodego w Skopje. Obchody otworzył i gości powitał prof. dr Maksim Karanfilovski, dziekan Wydziału Filologicznego im. Blaže Koneskiego. Głos zabrali: J. E. Karol Bachura, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Macedonii, prorektor Uniwersytetu ds. nauki, Kole Vasilevski oraz przedstawiciel Ministerstwa Edukacji i Nauki Republiki Macedonii. W imieniu zebranych polskich uczestników konferencji powitał pierwszy lektor języka polskiego w tym uniwersytecie (1959-1967), wybitny macedonista, prof. dr hab. Włodzimierz Pianka z Uniwersytetu Warszawskiego.

Velimir Stojkovski, rektor Uniwersytetu św. św. Cyryla i Metodego wręczył medale uniwersytetu najbardziej zasłużonym na rzecz rozwoju macedonistyki w Polsce, które otrzymali m. in.: prof. Włodzimierz Pianka (UW), prof. Krzysztof Wrocławski (UW) i prof. Bogusław Zieliński (UAM).

Kilkanaście instytutów akademickiej slawistyki południowej, Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk i indywidualni badacze otrzymali okolicznościowe dyplomy, w dowód uznania za efektywną współpracę polsko-macedońską, wśród nich Instytut Filologii Słowiańskiej UAM i prof. Aleksander W. Mikolajczak, były dyrektor Kolegium Europejskiego w Gnieźnie.

Uroczystości odbywające się na uniwersytecie zakończyła prezentacja wydawnictw naukowych, które ukazały się w tym roku. Monografię okolicznościową poświęconą 50-leciu polonistyki na Uniwersytecie w Skopje, zawierającą teksty charakteryzujące stan i rozwój polonistyki w Macedonii, bibliografię z zakresu lingwistyki oraz bibliografię przekładów polskich utworów literackich wraz z galerią wykładowców, absolwentów i ikonografią promowała „pierwsza dama językoznawstwa południowosłowiańskiego”, prof. Zuzanna Topolińska. Prof. Milica Mirkulovska i dr Tanas Vrazinovski charakteryzowali przygotowane przez warszawskie środowisko slawistyczne kompendium bibliograficzne pt. „Polska i Macedonia. Bibliografia. Komentarze. Studia” (UW, Warszawa). Poznańskie środowisko slawistyczne przygotowało pokazną antologię współczesnej macedońskiej literatury i kultury pt. „Żeglarze pamięci. Antologia współczesnej literatury macedońskiej”, o której ciepło i pochlebnie mówił prof. Aleksandar Prokopiew, dyrektor Instytutu Literatury Macedońskiej Akademii Nauk i znany pisarz-prozaik. Licząca ponad 500 stron antologia zawiera teksty naukowe i eseje, charakteryzujące współczesną macedońską tożsamość kulturową i narodową, historię, literaturę, kulturę i folklor, a także wybór współczesnej prozy, poezji, dramatu i folkloru. Sławiści z UAM, jako jedyne polskie środowisko slawistyczne, posiadają w swoim dorobku analogiczne antologie: chorwacką, liczącą ponad siedemset stron, wydaną przez Wydawnictwo Naukowe UAM pt. „Widzieć Chorwację. Panorama literatury i kultury chorwackiej 1990-2005”,

XI Balcanicum Religia a polityka w Europie

W dniach 28-30 września 2009 roku w Gnieźnie i Poznaniu odbyła się konferencja XI Balcanicum, pt. „Religia a polityka w Europie Południowo-Wschodniej”. Jej celem były nakreślenie i charakterystyka relacji występujących między ideami, organizacjami religijnymi a działaniami politycznymi na Bałkanach, od średniowiecza po czasy współczesne. Konferencja została zorganizowana przez Zakład Bałkanistyki Instytutu Historii UAM i Komisję Bałka-

nistyki Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu. Zgromadziła ona, w salach Kolegium Europejskiego w Gnieźnie, ponad czterdzieści uczonych z Polski i z zagranicy, interesujących się problematyką bałkańską: historyków, politologów, religioznawców, etnologów i filologów. Referenci przyjechali z Bułgarii, Francji, Grecji, Macedonii, Mołdawii, Rumunii, Turcji i Ukrainy. W konferencji uczestniczyli również polscy bałkaniści i bizantyniści z Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Słup-

ska, Szczecina, Warszawy oraz Zielonej Góry. Obradowali w trzech sekcjach.

Wystąpienia obejmowały bardzo rozległą chronologicznie i problemowo tematykę. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom islamizacji, struktury społeczno-politycznej bałkańskich muzułmanów i ich tożsamości etniczno-religijnej. Omówione zostały różnorodne aspekty wpływu Bizancjum i patriarchatu konstantynopolańskiego na bałkańskie wzorce państwo-polityczne, utożsamiane z prawosławiem.

red. K. Pieniążek-Marković, G. Rem, B. Zieliński oraz nieco skromniejszą, serbską, która ukazała się w 2003 roku w łódzkim „Tyglu Kultury”, (nr 7-9), a także popularną, bośniacką pt. „Kraj kilimem przykryty. Współczesna literatura Bośni i Hercegowiny” nakładem toruńskiego wydawnictwa Adama Marszałka.

Kolejny etap uroczystości był kontynuowany w Macedońskiej Akademii Nauk, gdzie prezentowano dorobek wieloletniego programu badawczego pt. „Polski-macedoński. Gramatyczna konfrontacja” (MANU). Współpracę naukową polsko-macedońską charakteryzował prezes MANU, Georgi Stardelov, a promotorami dorobku wydawniczego byli prof. dr hab. Włodzimierz Pianka (UW) i prof. dr hab. Jan Sokołowski (UWr).

Inaugurację obchodów „Dni Kultury Polskiej w Macedonii” kontynuowano poprzez wystawę polskiego plakatu, przygotowaną przez studentów polonistyki przy udziale Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Skopje, multimedialny program poetycki, przygotowany przez studentów polonistyki oraz poetów grupy „Mała Struga”, natomiast obchody te zakończył „Polski Wieczór Kabaretowy”, przygotowany przez studentów polonistyki i lektorkę, mgr Natalię Łukomską.

Konferencja Uniwersytetu VIII Kolokwium Polsko-Macedońskie

Obrady otworzył dziekan Wydziału Filologicznego im. Blaže Koneskiego, prof. Maksim Karanfilovski, natomiast prof. Milica Mirkulovska charakteryzowała dorobek dotychczasowych badań językoznawczych, a prof. Bogusław Zieliński, organizator poprzedniego, VII Kolokwium Polsko-Macedońskiego, plan badań literaturoznawczych i kulturoznawczych. W konferencji uczestniczył prof. dr hab. Józef T. Pokrzywniak, dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Obrady odbywały się w sekcjach literaturoznawczej, językoznawczej i kulturoznawczej z następującymi problemami badawczymi: 1) Slavia Orthodoxa i Slavia Latina: polska i macedońska przestrzeń kulturowa jako reprezentacja tych kategorii; 2) Tendencje rozwojowe literatur i kultur macedońskiej i polskiej w dialogu z tradycją europejską; 3) Słowiańszczyzna i słowiańskość jako czynnik współczesnej świadomości kulturowej; 4) Stare i nowe formy w folklorze; 5) Granica między gramatyką a leksykonem w języku macedońskim i polskim.

Organizowane Kolokwium objęło swym zakresem różnorodne problemy literaturoznawcze, językoznawcze i folkloru Polski oraz Macedonii w ujęciu konfrontatywnym i komparatywnym, poruszane przez ponad 70 uczestników konferencji. Jest tradycją, że co druga konferencja (numery nieparzyste sesji) ma miejsce w Polsce, natomiast spotkania o parzystych numerach odbywają się w Macedonii. Konferencje w Polsce odbyły się w następujących ośrodkach: Kraków (1976), Katowice-Sosnowiec (1989), Warszawa (1995) i Poznań (2005).

Współczesna slawistyka - o ile wchodzi w obręb humanistyki zaangażowanej - znalazła się w centrum refleksji nad pokojową przyszłością Europy, gdyż podejmuje problemy koegzystencji pomiędzy kulturami słowiańskimi oraz kulturami słowiańskimi i niesłowiańskimi w zjednoczonej Europie. Współczesna slawistyka zbliżyła się do kulturoznawstwa, w większym stopniu uwzględnia komunikacyjny paradygmat kulturowy, służąc koegzystencji, porozumieniu i nieskrepowanej wymianie wartości oraz idei. Nurt humanistyki zaangażowanej, eksponującej wspólnotowe rozumienie tradycji słowiańskich w europejskiej przestrzeni kulturowej, widoczny był w referatach kolejnych sekcji badawczych.

Macedonia i jej kultura wiążą się z początkami paleoslawistyki, gdyż bardzo bogate zbiory starej literatury, będące niegdyś mekką głównie rosyjskich slawistów umożliwiły zebranie kanonu literatury cerkiewnej, cyrylo-metodiańskiej oraz bardzo bogatego folkloru. Referaty z zakresu folklorystyki orientowały się w przestrzeni badawczej archaiczności macedońskiej kultury, tego, co niezmiennie w czasie i przestrzeni, jednocześnie uwzględniały problematykę transformacji kanonu, tradycji i folkloru macedońskiego. Krzysztof Wrocławski (Warszawa) podjął kwestię innowacyjności macedońskiej prozy ludowej. Ewa Jędrzejko omówiła problematykę paremiologii słowiańskiej w świetle lingwistyki antropologicznej, a Artur Bracki (Gdańsk) zajął się misją folkloru jako nośnika zbiorowej pamięci narodu w kulturach słowiańskich. Maria Bracka (Gdańsk) z kolei wygłosiła referat pt. „Stare i nowe formy folkloru południowo- i wschodniosłowiańskiego w polskiej literaturze romantycznej”.

Macedonia i jej kultura wiążą się z początkami paleoslawistyki, gdyż bardzo bogate zbiory starej literatury, będące niegdyś mekką głównie rosyjskich slawistów umożliwiły zebranie kanonu literatury cerkiewnej, cyrylo-metodiańskiej oraz bardzo bogatego folkloru. Referaty z zakresu folklorystyki orientowały się w przestrzeni badawczej archaiczności macedońskiej kultury, tego, co niezmiennie w czasie i przestrzeni, jednocześnie uwzględniały problematykę transformacji kanonu, tradycji i folkloru macedońskiego. Krzysztof Wrocławski (Warszawa) podjął kwestię innowacyjności macedońskiej prozy ludowej. Ewa Jędrzejko omówiła problematykę paremiologii słowiańskiej w świetle lingwistyki antropologicznej, a Artur Bracki (Gdańsk) zajął się misją folkloru jako nośnika zbiorowej pamięci narodu w kulturach słowiańskich. Maria Bracka (Gdańsk) z kolei wygłosiła referat pt. „Stare i nowe formy folkloru południowo- i wschodniosłowiańskiego w polskiej literaturze romantycznej”.

Przedmiotem zainteresowania stały się także problemy translatoryczne

Kolokwia polsko-macedońskie stanowią ważną i istotną płaszczyznę wymiany myśli, będąc nie tylko forum refleksji naukowej, ale także swoistym poligonem wiarygodności idei wielokulturowej Europy. Istnienie małej Macedonii stanowi swoisty test realizmu polityki wielokulturowości Europy, a wspieranie w bycie autentycznym i niezależnym „małych”, choć rodowodowo cieszących się wielkim splendorem kultur, takich jak Macedonia, oznacza solidarność wbrew pokusie łatwego komfortu i konformizmu.

Prof. Bogusław Zieliński

Południowo-Wschodniej

Referenci zwrócili także uwagę na obecność nawiązań religijnych w poszczególnych ideologiach narodowych, w tym również koncepcjach nacjonalistycznych, które w XIX i XX wieku doprowadziły do wojen o zabarwieniu religijno-etnicznym. W ramach rozważań językoznawczych wskazywano na religijne konotacje w nazewnictwie i charakterystyce poszczególnych grup narodowych. Wystąpienia prelegentów spotkały się z dużym zainteresowaniem zebranego audytorium i stały się wyjściem do merytorycz-

nych, nierzadko gorących, dyskusji na temat religijnego tła bałkańskich odniesień społeczno-kulturowych. Dwudniowe obrady były także okazją do nawiązania ściślejszej współpracy między bałkanistami z najważniejszych ośrodków naukowych w Polsce, mającej polegać m.in. na realizowaniu wspólnych interdyscyplinarnych projektów badawczo-wydawniczych.

Ukoronowaniem konferencji była uroczystość dedykowana prof. dr hab. Witoldowi Szulcowi, długoletniemu kierownikowi Zakła-

du Bałkanistyki UAM i przewodniczącemu Komisji Bałkanistyki PAN w Poznaniu, zorganizowana w Auli im. A. Lubrańskiego w Collegium Minus UAM. Z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej otrzymał on książkę pamiątkową pt. „Vademecum Bałkanisty”. Ten naukowy przewodnik po ogólnie pojętej problematyce bałkańskiej został opracowany przez członków Komisji Bałkanistyki, w większości profesorów i adiunktów UAM.

Dr Jędrzej Paszkiewicz

Verba Sacra IX Festiwal Sztuki Słowa

Jak co roku listopadowy kalendarz imprez kulturalnych w Poznaniu pękał w szwach, toteż zapewne niewielu osobom udało się skorzystać ze wszystkich oferowanych zaproszeń. Tylko w ramach dziewiątego już Festiwalu Sztuki Słowa (7-24.11.), znanego i cenionego w naszym mieście cyklu Verba Sacra odbyło się aż 11 spotkań.

Gala Biblijna

W drugim dniu Festiwalu (8.11.) wierna publiczność cyklu Verba Sacra - Modlitwy Katedr Polskich miała okazję wysłuchać fragmenty wciąż mało znanych tekstów z Qumran. Historię manuskryptów znalezionych w latach 1948-1956 nad Morzem Martwym przypominał w swoim wprowadzeniu prof. Zdzisław J. Kapera z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. „Modlitwy z Qumran” przeczytał znany doskonale poznaniakom aktor Teatru Nowego Zbigniew Grochal. Oprawę muzyczną reżyser prezentacji Przemysław Basiński powierzył Marcie Murawskiej (waltornia).

Wielka Gala Słowackiego

Kolejnym dużym wydarzeniem tegorocznego Festiwalu była Wielka Gala, poświęcona Juliuszowi Słowackiemu i jego poematowi pt. „Beniowski”. Prezentacja wpisała się w obchody Roku Słowackiego w naszym kraju. Wspaniałym dopełnieniem lektury romantycznego tekstu była muzyka J. S. Bacha, J. Stefaniego, A. Milwida, G. Ph. Telemanna i M. K. Ogińskiego w wykonaniu sześciu muzyków Filharmonii Poznańskiej.

Jak zauważyła autorka komentarza filologicznego, prof. Elżbieta Nowicka, powstały w dużym stopniu na przełomie 1840 i 1841 roku poemat dygresyjny Słowackiego pt. „Beniowski” wywołał spore poruszenie wśród polskiej emigracji: „(...) najczęściej powtarzano pogląd o niespotykanej wirtuozerii słowa, kontrastującej jakoby ze »złością« i »pychą« autora, natomiast treść poematu zwykle pomijano zdawkowymi uwagami lub milczeniem”. Różni krytycy i czytelnicy prywatnie zwracali też uwagę na ogromną fantazję poe-

ty, wirtuozerię języka poematu i niezwykłą urodę jedenastozgłoskowej oktawy, a jednocześnie podkreślali „brak serca”. W zamiarze autora - o czym przypominała również prof. E. Nowicka - „Beniowski” był przede wszystkim „wielkim pojedynkiem z Mickiewiczem, gestem zmierzenia się z jego sławą i zasługami, ale także z ukształtowaną w twórczości autora »Pana Tadeusza« wizją człowieka, poezji, historii i narodu”. Choć „Beniowski” uznany został za arcydzieło poezji, jest tekstem rzadko czytany. Pewnie między innymi dlatego, że historia miłosna i wojenna młodego szlachcica z Ukrainy doby konfederacji barskiej rwie się co chwila z powodu licznych dygresji, komentarzy życia emigracyjnego z jego fobiami, frustracjami i rozczarowaniami oraz z powodu licznych refleksji na temat samej poezji, jej języka itp. (choćby słynna oktawa: „...Chodzi mi o to, aby język giętki / Powiedział wszystko, co pomyśli głowa...”).

Mimo iż ten narracyjny poemat nie miał teatralnego przeznaczenia, wystawiano go na

Ogólnopolska konferencja naukowo-artystyczna

„Jan Paweł II - Odnawiciel Mowy Polskiej”,

W Poznaniu odbyła się ogólnopolska konferencja naukowo-artystyczna „Jan Paweł II - Odnawiciel Mowy Polskiej”, która miała przypomnieć i uczcić 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Stanowiła ona także kontynuację obchodów 90-lecia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przypominała bowiem jednego z najwybitniejszych doktorów honoris causa naszej Almae Matris.

Konferencja została zorganizowana przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Honorowy patronat nad nią objęli prymas Polski Józef Kardynał Glemp oraz prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Ka- czyński.

Kilka miesięcy przed konferencją właśnie z okazji 30. rocznicy pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski organizatorzy ogłosili konkurs plastyczny i literacki adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w którym mieli oni wypowiedzieć się na temat życia, słowa, myśli Jana Pawła II w świadomości młodego człowieka. Wyniki tego konkursu zostały ogłoszone pierwszego dnia konferencji, a nagrodzone, wyróżnione i wybrane prace literackie i plastyczne zostały opublikowane w książce wydanej z okazji konferencji - „Promieniowanie ojcostwa. Jan Paweł II w oczach kilku pokoleń Polaków” (red. prof. Stanisław Mikołajczak, dr Jolanta Sławek i dr Marta Wrześniewska-Pietrzak). W publikacji tej zawarte zostały także teksty pisane przez osoby świata kultury i mediów.

Konferencja „Jan Paweł II - Odnawiciel Mowy Polskiej” w zamierzeniu organizatorów by-

ła przedsięwzięciem skierowanym do szerszego kręgu odbiorców. Głównym adresatem była młodzież ponadgimnazjalna, ale także mieszkańcy Poznania. Dlatego też wystąpieniom referentów towarzyszyły imprezy o charakterze artystycznym. Wśród nich oprócz wspomnianej wystawy prac plastycznych wymienić trzeba wystawę prezentującą Odnawicieli i Krzewicieli Piękna Mowy Polskiej, wśród których znajdował się również Ojciec Święty Jan Paweł II. Największą natomiast wystawą była fotograficzna prezentacja pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski zatytułowana „Gaude Mater Polonia”, wystawa nietypowa, ponieważ słowo, a dokładnie fragmenty przemówień i homilii Ojca Świętego były równorzędną częścią dopełniającą fotografie.

Konferencji towarzyszył także pokaz dokumentalnych filmów, ukazujących postać Ojca Świętego Jana Pawła II - Dni Filmu Papieskiego (przygotowany przez dr. Mikołaja Jazdoną, filmoznawcy z UAM). W ramach Dni Filmu Papieskiego pokazane zostały następujące obrazy: „Pielgrzym” Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego, „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” Mirosława Chrzanowskiego, „Pójdź za

mną” Wandy Różyckiej-Zborowskiej i „Credo” Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego. Filmem, który zakończył Dni Filmu Papieskiego, była „Duśka” - obraz wyreżyserowany przez Wandę Różycką-Zborowską, ukazujący życie tytułowej bohaterki - Wandy Półtawskiej, przyjaciółki Ojca Świętego, autorki wydanej ostatnio książki „Beskidzkie rekolekcje”.

Referaty prezentowane przez językoznawców i literaturoznawców przeplatały się ze słowem i myślą Ojca Świętego, prezentowanymi przez wybitnych polskich aktorów, jak: Jerzy Zelnik, Zbigniew Grochal, Aleksander Machalica, Dorota Segda, Adam Woronowicz. Przedstawili oni wybrane fragmenty artystycznych i homiletycznych tekstów Ojca Świętego w ramach projektu Verba Sacra, reżyserowanego przez Przemysława Basińskiego.

Atmosferę wspomnieniową u odbiorców wywołali organizatorzy poprzez rozpoczęcie konferencji od przypomnienia tych najważniejszych chwil z pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, które zawarte zostały w filmie A. Trzosa-Rastawieckiego „Pielgrzym”. Emocje wywołane wśród uczestników pamiętających te chwile, a także wzruszenie, widoczne u tych, którzy wydarzeń tych pamię-



różnych scenach. Pierwszą próbę podjął Mieczysław Kotlarczyk w swoim tajnym Teatrze Rapsodycznym pod okupacją niemiecką w 1942 roku. Na uwagę zasługują też inscenizacja w Teatrze Narodowym w reżyserii Adama Hanuszkiewicza (1971 r.). „Beniowskiego” prezentował też teatr TVP i teatr Polskiego Radia.

W prezentacji w ramach Festiwalu Sztuki Słowa uroki poezji romantycznego wieszczą odkrywali w Auli UAM znani aktorzy: Teresa

Budzisz-Krzyżanowska, Halina Łabonarska, **Dorothea Segda** (na zdjęciu), Anna Seniuk, Halina Winiarska, Jerzy Kiszka, Wiesław Komasa i Tadeusz Malak. Tym razem aula nie była pełna (jak to bywało na innych Wielkich Galach), jednak te osoby, które przysły, w wielkim skupieniu słuchały poezji i muzyki przez ponad trzy godziny.

Festiwal Zapasiewicza (7-23.11.)

Szczególnie wiele uwagi organizatorzy tego rocznego Festiwalu Verba Sacra poświęcili zmarłemu w tym roku, jednemu z najwybitniejszych polskich aktorów, który aż trzy razy wystąpił w cyklu Verba Sacra: w roku 2000 przedstawił „Kazania sejmowe” Piotra Skargi, w roku 2006 - „Treny” Jana Kochanowskiego, zaś w roku 2007 był głównym wykonawcą podczas Wielkiej Gali Słowa, poświęconej Zbigniewowi Herbertowi.

W ramach „Festiwalu Zapasiewicza” w Piwnicy Duchowej w Klasztorze oo. Karmelitów Bosych odbyło się pięć projekcji wideo, pozwalających przypomnieć sobie znakomite interpretacje Zbigniewa Zapasiewicza, takich utworów jak: „Kazania sejmowe” Piotra Skargi, „Odprawa posłów greckich” Jana Kocha-

nowskiego, „Pan Cogito” i „Powrót Pana Cogito” Zbigniewa Herberta oraz „Horsztyński” Juliusza Słowackiego.

„Festiwal Zapasiewicza” zamknęła Gala Specjalna - „Zapasiewicz in memoriam” (23.11.).

Konkurs

W festiwalowym programie nie mogło też zabraknąć zorganizowanego już po raz dziewiąty konkursu na interpretację tekstu biblijnego i klasycznego. W tym roku jego uczestnicy: aktorzy i studenci szkół teatralnych prezentowali swoje umiejętności nie w Teatrze Nowym (jak to było w ubiegłym roku), lecz w Piwnicy Duchowej w Klasztorze oo. Karmelitów Bosych (16.11.). Warto podkreślić, że konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba aż 19 uczestników.

O Gali Specjalnej - „Zapasiewicz in memoriam”, konkursie i dwóch innych festiwalowych prezentacjach (Wielka Klasyka - Stanisław Vincenz: „Na wysokiej połoninie” oraz Wieczór austriacki - Paul Celan: „Wiersze”) nieco więcej w następnym numerze „Życia Uniwersyteckiego”.

Danuta Chodera-Lewandowicz

Poznań 2-3 czerwca 2009 roku

tać nie mogli, pokazały, jak mocno Ojciec Święty obecny jest w myślach i świadomości zebranych. Po emocjach tych wszyscy udali się na Plac A. Mickiewicza, gdzie poznańscy cukiernicy zaprezentowali najdłuższą kremówkę papieską, mierzącą 350 metrów. Spróbować jej mogli nie tylko uczestnicy konferencji, lecz również mieszkańcy Poznania.

Obrady naukowe rozpoczęło wystąpienie prof. Stanisława Mikołajczaka, który przedstawił wyniki ankiety dotyczącej wpływu Ojca Świętego Jana Pawła II, przeprowadzonej wśród profesorów językoznawców. Dopełnieniem pierwszego referatu było wystąpienie prof. Bogdana Walczaka, który potwierdził słuszność nazywania Ojca Świętego Odnawicielem Mowy Polskiej. Wystąpienia referentów - wybitnych polskich językoznawców i literaturoznawców - ukazały wielostronność twórczości słownej Ojca Świętego, a także Jego odnowicielski wpływ na język polski i zachowania międzyludzkie. By pokazać głębię i wielotorowość analiz, wskazać można choćby tematykę wystąpień. Prof. Bożena Chrzastowska omówiła juvenilia poetyckie młodego Karola Wojtyły i ich odmiennosć względem tekstów późniejszych autora. Kontynuację tych przemyśleń widać było w referacie o motywie słowa w twórczości Karola Wojtyły i Jana Pawła II prof. Mirosławy Ołdakowskiej-Kuflowej. W dalszej części konferencji referat przedstawił prof. Kazimierz Ożóg, skłaniający odbiorców do przyjrzenia się retoryce charak-

teryzującej teksty Ojca Świętego, a ks. prof. Paweł Bortkiewicz swe wystąpienie poświęcił rozumieniu suwerenności narodu poprzez język i kulturę w oparciu o przesłania Ojca Świętego z Gniezna 1979 roku.

Ks. dr Maciej Szczepaniak ukazał niezwykle interesujący poemat współczesności Jana Pawła II. W swym referacie przekonująco pokazał świadomość Ojca Świętego przy wykorzystaniu oddziaływania mediów na współczesnego człowieka. Referent pokazał wyraźnie, iż Kościół katolicki dzięki środkom masowego przekazu odnalazł w Janie Pawle II prawdziwego świadka, swego rodzaju ikonę czy też swoje odbicie.

Dr Małgorzata Rybka, dr Jolanta Sławek oraz dr Marta Wrześniewska-Pietrzak przedstawiły chrześcijańskie rozumienie wolności, obecne w tekstach homiletycznych Jana Pawła II, które różni się od potocznego rozumienia tej wartości. Na zakończenie pierwszego dnia konferencji prof. dr hab. Stanisław Gajda przybliżył osobowość językową Jana Pawła II i potwierdził tym samym możliwość oddziaływania Ojca Świętego na język polski.

Obrady drugiego dnia rozpoczął ks. prof. Wiesław Przyczyna, ukazując homilie Ojca Świętego jako środki opowszechniania piękna języka ojczystego. Po nim prof. Marian Kucała zanalizował powtórzenia w homiliach Jana Pawła II. Tego dnia niezwykle ciekawy referat wygłosił też prof. Krzysztof Dybiak, ukazując drogę do prostoty i jasności, którą

przeszedł Wojtyła w swej twórczości artystycznej, homiletycznej i publicystycznej. Prof. Eugeniusz Sakowicz, nie mogąc osobiście wystąpić na konferencji, poprosił o odczytanie swojego tekstu, ukazującego wychowawczą funkcję słowa, widoczną w kontaktach Jana Pawła II z niechrześcijanami.

Niezwykle ważki problem w swym tekście poruszyła dr Agnieszka Krygier-Łączkowska, która w swym wystąpieniu ukazała dyskusję Jana Pawła II z nowomową, zwracając szczególną uwagę na nadawanie znaczenia słowom, znaczenia nierzadko zakłamanego. Prof. Maria Wojtak scharakteryzowała wyznaczniki papieskiego przekazu i roli Jana Pawła II w przeobrażaniu ojczyźnej mowy na podstawie „kalendaryzowanych ułomków”, pochodzących z kalendarza 2009 z Janem Pawłem II. Ks. prof. Marek Lis poddał dyskusji sposób postrzegania piękna języka Ojca Świętego w mediach. Zastanawiał się zatem, czy piękny język, wyróżniający Jana Pawła II stanowił wartość w komunikacji medialnej, czy też traktowany był w kategoriach atrakcji.

Ks. Prof. Jarosław Różański ukazał, że Ojciec Święty traktował misyjność nie jako zadanie czy powinność, ale jako najgłębszą rację istnienia kościoła, jego definicję i propagował poszerzanie się horyzontów misji kościoła. Jan Paweł II wprowadził do misjologii nowe koncepcje i nowy, personalistyczny język oraz nowatorską terminologię.

Dokończenie na str. 22 >>

Dokończenie ze str. 21 >>

Prof. Anna Pajdzińska ukazała elementy budujące perswazyjność charakterystyczną dla tekstów homiletycznych Jana Pawła II, wyrażającą z nakazu ewangelicznego „Idźcie i nauczajcie”. Natomiast prof. Bożena Matuszczak przedstawiła wartość słowa w nauczaniu Jana Pawła II, a dr Anna Kozłowska ukazała zagadnienie relacji między językiem poetyckim Karola Wojtyły a tradycją romantyków. Ostatni referat wygłosiła prof. Anna Grzegorzczak, która naświetliła problem rozumienia fenomenologii przez Jana Pawła II.

Konferencję zakończył wykład dr Wandy Półtawskiej, która swą wypowiedź poświęciła uka-

zaniu wielkości osoby Ojca Świętego, Jego nie-spotykanej relacji względem drugiego człowieka, bliźniego, a także miłości do człowieka i do Boga. Przemyslenia te wymagały chwili skupienia, refleksji, na które pozwolił występ Chóru Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu pod dyktando prof. Przemysława Pałki.

Podsumowując, podkreślić trzeba, że swobodnym potwierdzeniem potrzeby przygotowania tej konferencji były nie tylko opinie uczestników, lecz również liczba kilku tysięcy osób zainteresowanych transmisją internetową, dostępną na stronie naszej uczelni.

Organizatorzy zapowiadają wydanie dwóch tomów pokonferencyjnych, zbierających teksty wygłoszone podczas konferencji

- popularnonaukowego i naukowego. Tom popularny ukaże się w połowie listopada br. Na podstawie konferencji powstał też film dokumentalny, upamiętniający nie tylko obrady naukowe, ale i ważne dla Polaków chwile bycia z naszym Ojcem Świętym.

dr Marta Wrześniewska-Pietrzak

Od redakcji: otrzymaliśmy kilkaset egzemplarzy płyty „Jan Paweł II Odnawiciel Mowy Polskiej. Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Artystyczna”, wydanej przez Uniwersyteckie Studio Filmowe - załączmy ją do części (niestety, tylko części) nakładu niniejszego wydania „Życia Uniwersyteckiego”.

AMU GOES INTERNATIONAL

Goście z Kalifornii - na naszej uczelni

W związku z realizowaniem programu internacjonalizacji Uniwersytet im. Adama Mickiewicza odwiedzają delegacje z różnych zagranicznych ośrodków dydaktycznych. Poprzez takie kontakty prezentujemy miasto i najstarszą w Poznaniu uczelnię. Podpisaniem Listu Intencyjnego 21 października 2009 roku zakończyła się wizyta delegacji State University Fullerton California.



FOT. ARCHIWUM

Amerykańscy naukowcy, zaproszeni z inicjatywy prorektora ds. nauki i współpracy międzynarodowej, prof. dr. hab. Jacka Witkosa, spędzili w Poznaniu trzy bardzo pracowite dni. Goście mieli możliwość zwiedzenia kampusu Morasko, kampusu przy ul. Szamarzewskiego, odbycia szeregu rozmów z przedstawicielami kadry dydaktycznej oraz studentami.

Podczas pierwszego dnia zaplanowano prezentację Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, reprezentowanego przez dziekana, prof. dr. hab. Tadeusza Wallasa, następnie dziekan, prof. dr. hab. Marek Nawrocki podejmował naszych gości na Wydziale Matematyki i Informatyki. Również pod-

czas spotkania z prodziekanami prof. dr. hab. Przemysławem Wojtaszkiem oraz prof. dr. hab. Rafałem Mółem na Wydziale Biologii delegacja z USA zwiedziła pracownię, laboratoria i obejrzała zgromadzone eksponaty.

Podczas pobytu w kampusie przy ul. Szamarzewskiego gości przyjmował dziekan, prof. dr. hab. Zbyszko Melosik z Wydziału Studiów Edukacyjnych oraz prodziekan, prof. dr. hab. Krzysztof Podemski z Wydziału Nauk Społecznych, wspierani przez zespoły dziekańskie oraz kadry dydaktyczną. W południe dziekan, prof. dr. hab. Teresa Tomaszewicz oraz prodziekan, prof. dr. hab. Piotr Gąsiorowski omówili działalność Wydziału Neofilologii i zapoznali gości z zakre-

sem pracy poszczególnych instytutów. Długą listę spotkań zamknęła wizyta u dziekana, prof. dr. hab. Hanny Kóčki-Krenz na Wydziale Historycznym.

Po prezentacji poszczególnych wydziałów, w obecności JM rektora, prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka podpisano List Intencyjny w sprawie partnerstwa i współpracy pomiędzy California State University Fullerton a Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Na jego podstawie obie uczelnie mają zamiar zbadać możliwości, płynące z wymiany pracowników, realizować różne formy kształcenia i szkoleń, promować współpracę naukową, wspólnie tworząc programy studiów licencjackich oraz magisterskich, rozszerzać globalne poglądy i międzynarodowe zrozumienie.

Ostatni dzień goście z Fullerton spędzili relaksując się i podziwiając piękno XIX-wiecznego pałacyku w Obrzycku, będącego niegdyś własnością rodziny Raczyńskich.

Władze UAM mają nadzieję, że podpisanie Listu Intencyjnego umożliwi nawiązanie współpracy z California State University Fullerton. Należy pamiętać, iż internacjonalizacja dotyczy wszystkich obszarów działalności i rozwoju uczelni, całej społeczności akademickiej, doskonalenia jakości badań, dydaktyki, oferty i procesu kształcenia oraz nastawienia się na szeroko pojętą komunikację interkulturową oraz rozwijanie współpracy z uczelniami z granicą.

Współpraca między UAM i UNIBAVE, Orleans, S.C., Brazylia

Poznańskie doświadczenia w parze z brazylijskim wigorem

Centro Universitário Barriga Verde - UNIBAVE to nieduży ośrodek szkolno-universytecki - liczy niewiele ponad 2 tysiące uczniów i studentów, uczestniczących w zajęciach od poziomu szkoły podstawowej po kursy licencjackie - z siedzibą w Orleans, 20 tysięcznym mieście stanu Santa Catarina, na południu Brazylii.

Współpraca między UAM i UNIBAVE rozpoczęła się w czerwcu 2007 roku wizytą, jaką złożyli w Poznaniu rektor brazylijskiej uczelni, prof. Celso de Oliveira Souza i mgr Marlene Zwierewicz, koordynator ds. projektów, badań naukowych i kontaktów z zagranicą. Spotkanie z pełniącym honory gospodarza domu, ówczesnym prorektorem UAM, prof. dr. hab. Markiem Kręglewskim oraz przedstawicielami IFRom i DWZ zaowocowało podpisaną we wrześniu 2008 roku bilateralną umową o współpracy między dwoma uniwersytetami, która zakłada, oprócz standardowej wymiany naukowo-dydaktycznej studentów i pracowników obu uczelni, również współdziałanie mające na celu wsparcie dla grupy polonijnej z Chapadao.

W ramach realizacji zawartej umowy, w listopadzie 2008 r. UAM współorganizował w Orleans III Congresso Internacional de Educação UNIBAVE - educar na e para a diversidade. Na zaproszenie UNIBAVE w kongresie wzięła udział mgr Grażyna Jadwiszczak, wykładowca z IFRom, która wygłosiła wykład pt. „A atenção a diversidade no contexto polones: caminhos da cultura e da língua portuguesa na Universidade de Poznań”. Uczestniczyła ona również w szeregu wydarzeń i uroczystości, promujących język i kulturę polską wśród Polonii z Chapadao, m.in. w spotkaniach z poszczególnymi rodzinami polonijnymi, w uroczystej mszy świętej, celebrowanej w ję. polskim, w przekazaniu wspólnie z Chapadao sztandaru i innych symboli polskiej państwowości, w otwarciu projektu badawczego: „O Unibave em contextos culturais poloneses: em tempos de preservação da história do Chapadao”, w pierwszej wystawie, poświęconej kulturze polskiej, w akcie wmurowania kamienia węgielnego w miejscu przyszłego pomnika ku czci emigrantów polskich w Chapadao etc.

W tym roku UAM ponownie uczestniczył w organizacji kongresu w Orleans, który odbył się w dniach 15-17 października i nosił nazwę: IV Congresso Internacional de Educação UNIBAVE - Cultura e sustentabilidade - do local ao universal. Z ramienia UAM w Kongresie wzięli udział: prorektor UAM, prof. dr. hab. Jacek Witkoś z wykładem zatytułowanym: „Cultura e sustentabilidade no âmbito da produção e socialização de conhecimentos” oraz mgr Grażyna Jadwiszczak z minikursem pt. „Brasil e Polónia: intercâmbios linguísticos e culturais”.

W dniu poprzedzającym kongres przedstawiciele UAM, na zaproszenie burmistrza Gravatá, byli gośćmi spotkania otwierającego projekt „Escola Criativa”.

15 października oboje wzięli udział w uroczystości inauguracji Pomnika Kultury Polskiej w Chapadao, w której uczestniczyli również: władze UNIBAVE, przedstawiciele władz i administracji lokalnej oraz licznie zgromadzeni

członkowie wspólnoty polonijnej z Chapadao. Podczas tego samego spotkania nastąpiła promocja książki „Da »Polska« a terra prometida. O legado polones em Santa Catarina e um tributo a comunidade do Chapadao/Orleans”, autorstwa Grażyny Jadwiszczak, Nazareno Dalsasso Angulskiego, Mauricio da Silvy Selau i Marlene Zwierewicz. Wymieniono również podarki. Po części oficjalnej miały miejsce bardzo serdeczne, nieformalne rozmowy z Polonusami. Atrakcją popołudnia stała się wizyta w należącym do UNIBAVE skansenie (Museu ao Ar Livre), dokumentującym czasy pierwszych europejskich kolonistów oraz w nowym kampusie UNIBAVE.

16 października przedstawiciele UAM byli gośćmi Nocy z Kulturą - imprezy prezentującej kulturalne osiągnięcia różnych grup etnicznych, zamieszkujących okolice Orleans.

Tegoroczna wizyta w UNIBAVE została też wykorzystana do sprecyzowania uaktualnienia zadań współpracy obu uczelni. Na spotkaniu w rektoracie UNIBAVE prorektor Jacek Witkoś miał okazję rozmawiać z władzami brazylijskiego uniwersytetu, również z przedstawicielami niektórych z działających tam specjalności. Określono najbliższe cele i strategię współpracy akademickiej oraz nakreślono konkretne plany wspierania Polonii z Chapadao. Spotkanie zakończyło się wzajemną wymianą pamiątek, sympatycznym bankietem, połączonym z degustacją swojskiej cachacy (wódki z trzciny cukrowej) i wizytą w fabryce tego trunku (produkcja cachacy należy do tradycji regionu i obok uprawy tytoniu stanowi jedno z bardziej dochodowych tamtejszych przedsięwzięć rolniczych, także wśród Polaków).

Nie zabrakło również, już tradycyjnych, spotkań polsko-polskich. Grażyna Jadwiszczak była gościem w wielu polskich domach mieszkańców Chapadao i okolic. Odwiedziła też trzy sąsiednie wspólnoty polonijne: Linha Antunes Braga, Braço Esquerdo i São Camilo. Wzięła udział w uroczystej niedzielnej mszy świętej, po której nastąpiły reinauguracja Pomnika Kultury Polskiej w Chapadao, kolejna promocja książki „Da »Polska« a terra prometida...” oraz pożegnalny obiad, zakończony występami artystycznymi i tańcami przy muzyce sertaneja i gaúcha, przy akompaniamencie gitar i akordeonów. Polka została przyjęta na uroczystych spotkaniach przez prefektów dwu bardzo „polskich” gmin - Orleans i Grao Pará.

Tegoroczna wizyta przedstawicieli UAM w UNIBAVE odbiła się szerokim echem w lokalnych prasie i radiu.

Należy mieć nadzieję, że współpraca UAM - UNIBAVE, łącząca poznańskie doświadczenie akademickie z młodością i wigorem brazylijskiego środowiska zaowocuje ciekawymi doświadczeniami, sukcesami naukowo-dydaktycznymi, a także powstaniem i rozwojem Centrum Języka i Kultury Polskiej w Chapadao.

Międzynarodowa Konferencja Instytutu Lingwistyki Stosowanej O interkulturowości

Każda komunikacja obfituje w nieporozumienia. Problem staje się tym bardziej złożony, gdy dotyczy komunikacji między przedstawicielami różnych kultur. Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Instytutu Lingwistyki Stosowanej UAM, która odbyła się w Obrzycku, dyskutowali m.in. o tym, jak takie konflikty rozwiązywać i jak ich unikać.

Obrady pod wspólnym tytułem „Aktualne problemy lingwistyki stosowanej. Interkulturowość jako kluczowa kompetencja dla nauczycieli języków obcych, tłumaczy i mediatorów” odbywały się w dniach 24-26 września br. w podpoznańskim Obrzycku. Honorowy patronat nad konferencją objął Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, prof. dr hab. Bronisław Marciniak.

Była to jednocześnie połączona konferencja dyrektora Instytutu Lingwistyki Stosowanej, prof. dr hab. Waldemara Pfeiffera, na którego zaproszenie do Obrzycka przyjechali lingwiści z dziewięciu europejskich uniwersytetów. Mieliśmy zaszczyt powitać przedstawicieli uczelni polskich (Katowice, Rzeszów, Wrocław) oraz zagranicznych: z Niemiec (Halle, Marburg, Frankfurt nad Odrą, Bonn, Bayreuth) i z hiszpańskiej Granady. Referaty wygłosili także pracownicy naukowcy UAM, m.in. prof. dr hab. Beata Mikołajczyk, prof. dr hab. Camilla Badstübner-Kizik, prof. dr hab. Stephan Wolting. W organizację konferencji zaangażowali się zarówno pracownicy Instytutu (dr S. Adamczak-Krysztowicz, dr A. Sopata, dr M. Kowalonek-Janczarek oraz dr M. Maciejewski), jak i studenci lingwistyki stosowanej UAM.

Konferencja rozpoczęła się posiedzeniem plenarnym, na którym prof. Waldemar Pfeiffer serdecznie powitał gości i zaprosił do wspólnej debaty o istocie kompetencji interkulturowej. Podkreślił, że interkulturowość jest dziedziną nową, powstałą w latach 60. ubiegłego stulecia i jako dziedzina dotychczas stricte teoretyczna powinna zostać uzupełniona o praktyczne działania.

Profesor wyraził również nadzieję na wymianę doświadczeń na płaszczyźnie pedagogiki interkulturowej.

Referenci z zaangażowaniem wypowiadali się zarówno na tematy teoretyczne, jak i te, dotyczące praktyki. Prof. Bernd Müller-Jacquier zwrócił uwagę na to, jak „pośredniość” lub „bezpośredniość” języka wpływa na efektywność komunikacji interkulturowej. Należy zatem uświadomić sobie, że jeśli języki różnią się konwencją wyrażania (pochwaly/krytyki/odmowy itp.), stanowi to potencjalną przyczynę konfliktów.

Prof. Bogdanowi Kovtykowi zawdzięczamy natomiast analizę historycznych modeli komunikacji oraz mikroanalizę stanu komunikacji w 1939 roku na podstawie wypowiedzi Adama Michnika i Richarda Sonnenfelda. Według profesora zawsze należy odnieść się do konkretnych przykładów, by udoskonalić mikroanalizę stosunków międzynarodowych.

Innym poruszonym tematem była tekstologia kontrastywna, której cele i zadania zaprezentowali prof. Beata Mikołajczyk, wykazująca konieczność klasyfikacji tekstów w celu uniknięcia nieporozumień i prof. Heinrich Kelz, omawiający specyfikę i różnice między tekstami użytkowymi z zakresu gospodarki w różnych wspólnotach kulturowych.

W wielu wypowiedziach nacisk został położony na samą esencję kompetencji interkulturowej. Dr Agnieszka Błazek dokonała próby konkretyzacji tej umiejętności poprzez pojęcia: wiedza (na temat innych kultur), nastawienie (gotowość współpracy, tolerancja) i działanie. Również prof. Camilla Badstübner-Kizik podkreśliła, jak ważna jest znajomość faktów na temat innej kultury jako bazy dla budowania wzajemnego zrozumienia. Za przykład posłużyły referentce miejsca pamięci Polaków i Niemców.

Prezentowane były także konkretne projekty, takie jak omówiony przez prof. Stephana Woltinga intercultural campus, czyli propozycja kształcenia m.in. w dziedzinie komunika-

cji interkulturowej przy współpracy różnych uniwersytetów (więcej na: www.intercultural-campus.org) oraz wymiana studencka w formie podróży studyjnej i seminarium interkulturowego między studentami Instytutu Lingwistyki Stosowanej a studentami Instytutu Pedagogiki Szkolnej w Marburgu. Dzięki właściwemu programowi projekt ten przyczynił się do wyraźnej integracji uczestników i niwelacji negatywnych stereotypów. Wspólną podróż studyjną zorganizowali i przedstawili: pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Lingwistyki Stosowanej w Poznaniu dr Sylwia Adamczak-Krysztowicz i dr Paweł Rybszleger, a ze strony niemieckiej referowały dr Antje Stork i dr Angela Schmidt-Bernhardt.

Naturalnie poruszono również temat metod nauczania języków obcych (referat prof. Jana Iluka). Wśród propozycji pojawiła się narratywna metoda nauczania w początkowej fazie nauki języka obcego, która, zgodnie z badaniami, przeprowadzonymi na grupie młodszych uczniów, przynosi lepsze rezultaty niż dotychczas stosowane techniki.

W piątek 25 września po południu rozpoczęto ponadto prace w dwóch sekcjach. Jedną z nich przewodniczyła prof. Kazimiera Myczko. Tu pierwszy referat wygłosiła dr Magdalena Białek, poruszyła kwestię konieczności wbudowania w naukę języka obcego elementów rozwijających kompetencję interkulturową, następnie dr Joanna Andrzejewska-Kwiatkowska podkreśliła rolę gier w procesie nauczania języka obcego. W tej sekcji analizowano także nastawienie grupy podkarpackich gimnazjalistów rozpoczynających naukę języka niemieckiego wobec Niemców. Ankieta dr Krystyny Mihałki wykazała, że młodzież ta jest pełna nieuzasadnionych uprzedzeń, które, według referentki, wynikają z nadmiernego skupiania się w szkole na historii drugiej wojny światowej przy niedostatecznym informowaniu o najnowszej historii stosunków polsko-niemieckich.

Drugą sekcją kierował prof. Jan Iluk.

Mistrzostwa Wielkopolski Osób Niepełnosprawnych w Pływaniu

W sobotę 24 października br. na swarzędzkiej pływalni Wodny Raj odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Osób Niepełnosprawnych w Pływaniu im. Edwarda Niemczyka, wielkiego propagatora pływania, współtwórcy Polskiego Sportowego Ruchu Osób Niepełnosprawnych. Zawody objęła patronatem burmistrz miasta Swarzędza, pani Anna Tomicka. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, pod okiem trenerki pani Lucyny Szudzińskiej, reprezentowany był przez 10 zawodników. Wszyscy, w barwach UAM, wypadli bardzo dobrze, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt,

iż rok akademicki dopiero się rozpoczął i wielu studentów dopiero wraca do normalnego reżimu treningowego lub dopiero rozpoczyna swoją przygodę z pływaniem. Doskonale zaprezentowali się w tegorocznych zawodach: Wojciech Górski (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM), który płynąc stylem klasycznym (43,02 s) zajął drugie miejsce oraz Patrycja Kwaśniewska studentka II roku (Wydział Chemii UAM), która podobnie jak jej kolega również zajęła drugie miejsce (46,51) w konkurencji pływania na 50 metrów stylem dowolnym kobiet. - Swoją występowanie na tegorocznych zawodach oce-

niam pozytywnie - mówił krótko po odebraniu medalu Wojciech Górski. - To moje trzecie zawody, muszę przyznać, że z roku na rok ich organizacja jest coraz bardziej profesjonalna, dlatego również i w przyszłym roku chętnie ponownie zawitam do Swarzędza - podkreśla. - Uważam, że tego typu zawody to doskonała możliwość sprawdzenia przez studentów naszej uczelni swoich możliwości, mam nadzieję, że tegoroczny udany start naszych zawodniczek i zawodników zapoczątkuje w przyszłości, że uda się stworzyć Sekcję Pływacką Studentów Niepełnosprawnych UAM, która jest moim marzeniem -

Aula koncertowa

• Kolejny sezon Koncertów Poznańskich rozpoczął się (10. X) 396. edycją tego najstarszego (od 1962 r.) w Polsce, filharmonicznego cyklu upowszechniania muzyki. Zajęte wszystkie miejsca w auli, wykupione prawie w całości na cały sezon z góry, najlepiej świadczą o popularności comiesięcznych spotkań. Solistką była prof. Kaja Danczowska, która w 1965 r. - jako kilkunastoletnia uczennica krakowskiej szkoły muzycznej - po raz pierwszy wystąpiła na 23. Koncercie Poznańskim. Tym razem zagrała aż dwa koncerty skrzypcowe z dwóch, odległych od siebie światów: Vivaldiego D-durowy nr 9 (bez dyrygenta) i powstałe zaledwie kilka lat temu „Concerto-Notturmo” Mikołaja Góreckiego z orkiestrą smyczkową pod dyktando Marka Piłajowskiego. Zwłaszcza ci nieco starsi bywalcy tego cyklu mieli świetną okazję stwierdzenia, jak pięknie rozwinął się i dojrzał talent wszechstronnej skrzypaczki (ok. 300 utworów nagrała na płyty), dzisiaj także znanego pedagoga. Wieczór rozpoczęła słynna miniatura Debussy'ego „Światło księżycowe” w orkiestracji Leopolda Stokowskiego, a zakończyła siedmioczęściowa suita „Planety” Gustava Th. Holsta, angielskiego kompozytora z przełomu XIX i XX w. W jej wykonaniu wziął także udział zespół żeński Poznańskiego Chóru Kameralnego, przygotowany przez Bartosza Michałowskiego. Komentował - jak zawsze interesująco - Krzysztof Szaniecki.

• Przez trzy dni (12-14. X) spora część raczej młodych słuchaczy entuzjazmowała się festiwalem muzyki fado. Już po raz drugi urządzono w Poznaniu święto portugalskiej odmiany bluesa, wywodzącego się z XIX stulecia. Główne koncerty - z udziałem znanych artystów - odbywały się w auli.

• W 160. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina (16. X) Filharmonia rozpoczęła, zakrojone

na wiele miesięcy, obchody światowego Roku Chopinowskiego. Wieczór wypełniła muzyka... operowa Belliniego, Donizettiego, Rossiniego i Mozarta, których to twórców geniusz fortepianu uwielbiał i nieraz cytował, np. w swych słynnych Wariacjach na temat „La ci darem la mano” z Mozartowskiego „Don Giovanniego”. One także zabrzmiały na koncercie, spod palców 16-letniej gruzińskiej pianistki Nino Kupreshvili. Natomiast w popularnych ariach, duetach i uwerturach operowych popisali się: sopranistka Annick Massis, absolwentka Konserwatorium Paryskiego, występująca na czołowych scenach Europy i Ameryki, baryton Krzysztof Szumański - wykształcony w Warszawie i Londynie, ale znany i ceniony głównie w berlińskiej Operze Niemieckiej oraz włoski dyrygent Gaetano D'Espinosa (asystent wielkiego Fabio Luisi'ego w drezdeńskiej Staatskapelle), który dosłownie porwał poznańskich filharmoników swym temperamentem i kunsztem kapelmistrzowskim.

Tę wysmakowaną i dobrze przyrządzoną strawę wokalnoinstrumentalną ubogacił pięknym i kompetentnym słowem Piotr Kamiński, muzykolog, eseista i tłumacz, który o operze wie po prostu wszystko. Od lat mieszka w Paryżu (gdzie wydał m.in. największy na świecie przewodnik operowy), ale urodził się w Poznaniu i w „Marcinku” zdał maturę.

• Tydzień później (23. X) brawurowo zagrała uwertura do „Oberona” Carla Marii Webera, od razu wprowadziła melomanów w dobry nastrój. Szumnie zapowiadany, kolejny gość filharmoników, Szwed Christian Lindberg - puzonista, dyrygent, kompozytor i... showman w jednej osobie - okazał się autentycznym muzykiem dużej klasy. Udowodnił to nade wszystko w rewelacyjnie wykonanym na puzonie Concertino Ferdi-

nanda Davida z 1837 roku, osobiście zinstramentowanym i zadyrygowanym oraz dwoma bisami: Czardaszem Montiego (!) i „Christian songiem”, dedykowanym mu przez Jeana Sandstroema, współczesnego twórcę skandynawskiego. Dobrze zabrzmiała też V Symfonia Jeana Sibeliusa pod batutą Lindberga. Artysta także sporo opowiadał (tłumaczył z angielskiego Waldemar Łysy) o muzyce i muzykach. Zebrał zasłużone brawa od kompletu słuchaczy i umiał się nimi podzielić z świetnie dysponowaną w tym dniu orkiestrą.

• Podczas „Słowiczego jubileuszu”, związanego z 70-leciem pracy artystycznej Stefana Stuligrosza i jego „Poznańskich Słowników”, mieliśmy (29. X) już drugi, uroczysty wieczór. Przypadł on w tygodniu, w którym prof. Stuligrosz otrzymał (już czwarty) doktorat honorowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W programie koncertu znalazło się jedno z największych arcydzieł literatury muzycznej - „Requiem” W. A. Mozarta. Wielokrotnie z tej estrady prezentowane przez Profesora, tym razem zabrzmiało w przededniu święta pamięci o tych, których już nie ma wśród nas - z tym większym więc wrażeniem.

W kwartecie solistów wystąpili: Marzena Michałowska - sopran, Maja Urbanek-Jaworowicz - mezzosopran, Tomasz Krzysica - tenor i Jarosław Bręk - bas. Grali poznańscy filharmonicy, śpiewały „Słowiki”. Dyrygował Jubilat. Pełna aula - długą, serdeczną owacją na stojąco - dziękowała prof. Stuligroszowi za kolejne wzruszenie, a potem jeszcze za powtórzenie części „Dies irae”.

O skomplikowanej historii powstania „Requiem” mówił (i napisał w programie) Andrzej Chylewski.

(rp)

dodaje pani trener Lucyna Szudzińska. Warto wspomnieć, że od dłuższego czasu doskonale układa się współpraca pomiędzy zawodnikami UAM i zawodnikami reprezentującymi Klub Start, działający przy Politechnice Poznańskiej, potwierdzają to wspólnie treningi oraz wyjazdy na obozy i zgrupowania. Styl pływania osób niepełnosprawnych, o czym niewiele wie, zależy od jednostki choroby danego sportowca. Co ciekawe, wielu zawodników mimo swojej niepełnosprawności, rywalizuje również na zawodach z osobami w pełni zdrowymi, jak wspomniany wyżej Wojciech Górny, który ma w swoim dorob-

ku również starty na Mistrzostwach UAM osób pełnosprawnych. Specyfika zawodów pływackich, na których startują niepełnosprawni sportowcy polega również na tym, że na tym samym dystansie rywalizują osoby z różnymi kategoriami schorzenia i dopiero po zakończeniu zawodów możemy dowiedzieć się, jaki rezultat osiągnął dany sportowiec. Zawodniczkom i zawodnikom reprezentującym naszą uczelnię wypada życzyć wytrwałości w treningu i kolejnych sukcesów, zwłaszcza w kontekście odbywających się w maju na UAM Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w Pływaniu.

Drużynę UAM reprezentowali:

Alina Filipowska Wydział Neofilologii

Wojciech Górski Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych

Michał Jurek Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych

Magdalena Kozłowiec Wydział Teologiczny

Patrycja Kwaśniewska Wydział Chemii

Angelika Siemieniecka Wydział Historii

Krzysztof Stejakowski Wydział Prawa i Administracji

Jacek Zawadzki Wydział Prawa i Administracji

Marcin Krupka

Oczy chciałyby jeszcze...

- Cieszę się, że wreszcie jest Bismarck. - Czekam raczej na Ryszarda III. Tę dziwną rozmowę mogli podsłuchać... uczestnicy XIII Poznańskich Dni Książki Naukowej. Wysoka liczba wystawców i klientów podczas tegorocznej imprezy dowiodła, że kryzys gospodarczy nie dotknął rynku wydawniczego.

Baliśmy się trochę o frekwencję, bo targi odbywały się w iście spartańskich warunkach - przynajmniej dyrektor Iwona Wegner-Maruszewska z Wydawnictwa Naukowego UAM, które było głównym organizatorem Dni (współorganizatorzy to Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych). - Na szczęście remont pięknego gmachu Collegium Maius nie odstraszył klientów. Okazało się, że impreza wpisała się w świadomość czytelników, którzy poszukując dobrej, często niskonakładowej, książki trafiają właśnie na nasze targi - cieszy się pani dyrektor. Rzeczywiście, w dniach 21-23 października stoiska wystawiennicze odwiedziły tłumy. Do skorzystania z targowej oferty zachęcały zwłaszcza promocje. Większość z około 70 wystawców zdecydowała się na dwudziestoprocentową obniżkę cen. Najbardziej dociekliwi klienci mogli znaleźć też interesujące pozycje w koszach z przecenionymi książkami, które stały przy prawie każdym stoisku. - Naszymi klientami są głównie studenci Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej - ocenił Paweł Borowczyk z Wydawnictwa Naukowego UAM. - Kupują również sami wydawcy - dodał.

Wśród klientów można było rozpoznać także pracowników Uniwersytetu: - Od lat przychodzę na targi - przynajmniej Krystyna Fronk, kierownik Działu Nauki i Programów Krajowych. - Tym razem kupiłam „Otto von Bismarck” prof. Lecha Trzeciakowskiego i album „Arcydzieła malarstwa rosyjskiego”. - Oczy chciałyby jeszcze, ale portfel już niekoniecznie - żartował prof. dr hab. Krzysztof Pietkiewicz, prezentując swoje najnowsze zakupy, „Białoruś w stosunkach międzynarodowych” pod red. Ireneusza Topolskiego. - Szukam głównie pozycji związanych z moją dziedziną i oferta jest szalenie interesująca. Można zobaczyć, nad czym pracują koleżdy w innych ośrodkach, zaobserwować, jak specjalizują się w pewnym fragmencie studiów wschodoznawczych - wyjaśnia dyrektor Instytutu Wschodniego.

Jednak Dni Książki Naukowej to nie tylko kiermasz, ale też miejsce, w którym można się spotkać z autorami i podyskutować na tematy interesujące środowisko wydawców. - Mamy poczucie, że targi są imprezą kulturotwórczą, w której chodzi o tworzenie pewnego wizerunku nauki przez duże „N” - uważa dyrektor Wegner-Maruszewska. - Świadczą o tym goście i autorzy, podpisujący swoje książki. Udało nam się zaprosić niemieckiego filozofa Ferdynanda Fellmana, którego pracę „Para. Erotyczne źródła społeczeństwa” opublikowało Wydawnictwo Naukowe UAM. Na targach był prof. Jarosław Nikodem, który prezentował książkę „Jadwiga - król Polski”, prof. Lech Trzeciakowski, poznański historyk, ze swoim od wielu lat

pisany dziełem „Otto von Bismarck”. Ciekawe było też spotkanie urządzone przez Wydawnictwo UMK w Toruniu, podczas którego promowano książkę Piotra Grochowskiego „Dziady - rzecz o wędrownych żebrakach i ich pieśniach” - wylicza Iwona Wegner-Maruszewska.

Nieodłączną częścią Dni jest także ogłoszenie wyników dwóch konkursów: na najlepszą książkę akademicką 2009 roku, nagradzaną pucharem ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz na najlepszy podręcznik akademicki, ozłacany nagrodą Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych im ks. Edwarda Pudełko. Do siedziby Wydawnictwa Naukowego UAM spłynęło mnóstwo pozycji i jury, w skład którego wchodzi m.in. przedstawiciele poznańskich uczelni, miało twardy orzech do zgryzienia. - Siedmioosobowe jury z przewodniczącym Piotrem Dobrołęckim z Polskiej Izby Książki na czele zamyka się wówczas w siedzibie Wydawnictwa i zażarcie dyskutuje - zdradza arkana konkursu dyrektor Wegner-Maruszewska. Wśród nagród jest m.in. darmowe stoisko o powierzchni 4 metrów kwadratowych podczas przyszłorocznych targów.

- Cieszymy się z nagród dla naszych podręczników, zwłaszcza dla „Katolicyzmu pol-

skiego” Karola Górskiego - przynajmniej Maciej Mikulski z Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. - Ta książka powstała w latach 50. ubiegłego stulecia, jednak wówczas zatrzymała ją cenzura. Autor nie wracał później do tego tematu i dopiero jego syn odnalazł gdzieś w rodzinnym archiwum pracę. Widać wzmożone zainteresowanie nagrodzonymi pozycjami, ale sporo jest też dobrze zorientowanych klientów, pytających o konkretne książki, np. o pracę Andrzeja Szahaja, „Relatywizm i fundamentalizm” czy „Estetykę filozoficzną” Mirosława Żelaznego. Widać, że wiele osób przychodzi przejrzeć książki, które zna z tytułów, ale wcześniej nie miało okazji zobaczyć ich na własne oczy - uważa gość z Torunia. Wydawnictwo UMK jest także zadowolone z całokształtu imprezy: - Niedawno wystawialiśmy nasze książki na Targach Akademia w Warszawie. I choć była to nieco większa impreza, nasza oferta budziła zdecydowanie mniejsze zainteresowanie - twierdzi Maciej Mikulski.

Poznańskie Dni Książki Naukowej to także okazja, by wspominać, jak zmieniają się podręczniki: - Stają się coraz przyjemniejsze dla oka, to już nie te szare skrypty w brzydkiej okładce - śmieje się prof. Pietkiewicz. Tymczasem wydawcy zastanawiają się już, jaka przyszłość czeka książkę naukową. - Coraz ważniejszą rolę odgrywają publikacje elektroniczne, często wygodniejsze w użyciu niż opasłe tomy. Ta forma zaczyna się sprawdzać, zwłaszcza w przypadku podręczników, gdyż często studentowi potrzebny jest zaledwie jeden artykuł i nie zdecydowałby się na kupno całej książki - uważa Maciej Mikulski. Dyrektor Maruszewska uspokaja jednak tych, których martwi los słowa drukowanego: - Z pewnością proces będzie postępował dwutorowo, a podręcznik w formie elektronicznej nie wyprze na razie wersji papierowej. Analizy potwierdzają wręcz, że podręcznik na platformie elektronicznej powoduje wzrost zainteresowania wersją klasyczną.

Na razie na pewno nie możemy mówić o zmierzchu książki tradycyjnej - twierdzi stanowczo.

Październikowe targi odbyły się w hallu Collegium Maius, jednak wielu uczestników pamięta edycje, które odbywały się w poznańskim Zamku. - Do siebie, na uczelnię powróciliśmy w ubiegłym roku w związku z planami przebudowy Zamku. I okazało się, że tu właśnie znajduje się klient, dla którego powstają nasze książki. Myślę, że mimo ograniczonej przestrzeni zostaniemy tu na dłużej, bo naszym celem jest organizowanie imprezy elitarniej - podkreśla dyrektor Iwona Wegner-Maruszewska.

Ewa Woźnińska

Nagrodzone książki

Najlepsza książka akademicka

Nagroda główna - Wydawnictwo Naukowe UAM za „Teatr i miasto. Historia sceny polskiej w Poznaniu w latach 1782-1849” Krzysztofa Kurka

Nagroda specjalna - Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego za „Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX w.” Agnieszki Jagodzińskiej

Wyróżnienie - Wydawnictwo Święty Wojciech za album „Fara” z fotografiami Piotra Skórnickiego i tekstem Dainy Kolbuszewskiej

Wyróżnienie za serię wydawniczą - Wydawnictwo PTPN za „Klasyków nauki poznańskiej”

Nagroda dziennikarzy - Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego za „Zjawiska i procesy dezintegracji w postzimnowojennej Europie” pod red. Andrzeja Rudowskiego i Radosława Zenderowskiego

Najlepszy podręcznik akademicki

Nagroda główna - Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu za „Zarys dziejów katolicyzmu polskiego” Karola Górskiego

Wyróżnienie - Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu za „Roztwory polimerów” Lesława Hupenthala

Wyróżnienie - Wydawnictwo UWM w Olsztynie za „Podstawy programowania” Wincentego Pirjanowicza



